POGODA

Dziś będzie pochmurno, zimno i deszcz, temperatura 45-48 stopni. Wiatry połd.-wschodnie 15-22 mil /godz. W nocy deszcz, temp. 30 stopni.

W środę będzie częściowo pochmurnie i zimniej ,temperatura najwyższa około 40 stopni. Możliwość opadów dziś 80%, w nocy 50%, w środę 30%.

Wschód 7:07 — Zachód 6:04.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — wtorek, dnia 19 października — Piotra, Pelagii.

Jutro — środa, dnia 20 października — Jana Kantego, Ireny.

Pojutrze — czwartek, dnia 21 października — Hiladiona, Urszuli.

No. 205 Rok (Vol.) LXVIII CHICAGO, ILL., Wtorek, 19 Października (Tuesday, October 19), 1976 Telephone BRunswick 8-8700 25c

43 RANNYCH W WYPADKU KOLEJOWYM

Czerwoni Dyplomaci i Czarny Rynek

Porozumienie Przywódców Arabskich

Riyadh. (UPI) — Sześciu przywódców arabskich, obradujących w stolicy Arabii Saudyjskiej, podpisało porozumienie o utworzeniu arabskiego korpusu rozjemczego w sile 30 tysięcy ludzi, którego zadaniem będzie zlikwidowanie konfliktu w Libanie w okresie najwyżej dwóch miesięcy.

Przywódcy uzgodnili, że w ciągu 10 dni po przerwaniu działań bojowych zostaną "wycofani" wszyscy ludzie z bronią, a korpus rozjemczy przybędzie w dwa tygodnie po rozejmie.

Oznacza to, że Palestyńczycy muszą zaniechać mieszania się w wewnętrzne sprawy Libanu i muszą powrócić do swoich obozów, honorując w ten sposób porozumienie kairskie z 1969 roku.

Obradujący w Riyadh ustanowili Wspólny Komitet dla nadzorowania rozejmu i kontrolowania wykonania postanowień porozumienia.

Ponieważ treść porozumienia nie została ogłoszona, nie wiadomo, czy nakazuje ono Syrii wycofanie 30 tysięcy jej żołnierzy, znajdujących się w Libanie.

Sygnatariusze porozumienia — syryjski prezydent Hafez Assad, libański prezydent Elias Sarkis, egipski prezydent Anwar Sadat, król Khaled z Arabii Saudyjskiej, Wielki Książę Sabah al Sabah z Kuwejtu i przywódca PLO Yasser Arafat — zagwarantowali, że porozumienie kairskie będzie wykonywane "zgodnie z duchem i literą".

Ponadto Arafat zadeklarował, że PLO "będzie respektować suwerenność i bezpieczeństwo Libanu i nie będzie mieszać się w wewnętrzne sprawy tego kraju".

Kosygin Pojawił Się Na Widowni

Moskwa. (UPI) — Po raz pierwszy od 22 lipca sowiecki premier Aleksiej Kosygin, o którego chorobie krążyły różne pogłoski, częściowo potwierdzane w kołach moskiewskich, pojawił się na widowni publicznej.

Kosygin, w towarzystwie Leonida Breżniewa, Mikołaja Podgornego i innych członków politbiura przybył na lotnisko Wnukowo, aby powitać przybywającą do Moskwy delegację mongolską.

Powitanie pokazane zostało w telewizji sowieckiej. Kosygin w czarnej futrzanej czapie, w zimowym palcie i w szaliku, szedł w stronę samolotu równym i pewnym krokiem.

Czekając na gości premier sowiecki wymienia dowcipy z Podgornym, a następnie po zdjęciu rękawiczki mocno uściskał dłoń głównego gościa, Yumyagina Tsedenbala.

Moment ten pokazano na telewizji — prawdopodobnie aby położyć kres pogłoskom — że Kosygin doznał częściowego paraliżu prawej strony.

Obserwatorzy twierdzą, że nie zauważono u premiera sowieckiego jakichkolwiek oznak choroby.

Jego pojawienie się na lotnisku uważane jest za wskaźnik, że szef rządu sowieckiego będzie uczestniczył w sesji Najwyższego Sowietu, która rozpocząć się ma 27 października.

Wydaleni z Norwegii i z Danii

Lukratywny Handel Trunkami, Papierosami i Narkotykami

Oslo. (UPI) — Dwa kraje skandynawskie, a mianowicie Norwegia i Dania, zarządziły wydalenie dyplomatów Korei Płn., zajmujących się lukratywnym, ale nielegalnym, handlem napojami alkoholowymi i papierosami.

Dania nakazała opuszczenie kraju czterem dyplomatom komunistycznym, Norwegia pięciu, przy czym w obu wypadkach nakaz obejmuje ambasadorów.

Rzecznik norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych powiedział, że policja udowodniła dyplomatom uprawianie nielegalnego handlu. Rzecznik policji stwierdził, że obrotem czarno-rynkowych operacji było 4,000 butelek napojów alkoholowych i 140 tysięcy papierosów.

Władze duńskie oświadczyły bez ogródek, że północnokoreański ambasador Kim Hong-chul i trzech pracowników ambasady zajmowało się nielegalnym handlem napo-

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej)

Farsa Wyborcza w NRD

Berlin (UPI) — W Niemczech Wschodnich odbyła się farsa wyborów do "Parlamentu" czyli do Izby Ludowej, w której zasiada 500 "deputowanych".

Ponad 95 procent uprawnionych do głosowania, z ogólnej liczby 12 milionów, udało się posłusznie do lokali wyborczych, aby rzucić okiem na kartę wyborczą, złożyć ją i wrzucić do przygotowanych skrzynek.

Głosujący nie mogli niczego na kartach tych dopisywać ani zmienić. Wolno im było jedynie skreślić już wypisane nazwisko, ale mało kto z tego prawa skorzystał, ponieważ o przegranej decyduje większość skreślających to samo nazwisko. Ponadto na kartach wyborczych nie było rubryk "tak" i "nie".

Izba Ludowa w NRF wzorowana jest na podobnej instytucji w Związku Sowieckim, a więc pozbawiona jest jakiejkolwiek mocy ustawodawczej, ponieważ o ustawach decyduje politbiuro partyjne.

Kadencja "deputowanych" jest pięcioletnia, ale partia ogłasza "wybory" niejednokrotnie z rocznym opóźnieniem.

W Niemczech Wschodnich nie było wolnych wyborów od czasu skonsolidowania władzy przez hitlerowców. O tym jakie są nastroje mieszkańców tego kraju świadczy fakt, że ponad 100 tysięcy złożyło podania o zewolenie na wyjazd z NRD, powołując się na postanowienia Umowy Helsińskiej. Ta liczba jest wymowniejsza od wyniku "wyborów".

Wschodnio-niemiecka agencja prasowa ADN sprawozdania z wyborów ograniczyła głównie do cytowania oświadczeń dygnitarzy różnych wyznań, którzy deklarowali swoje poparcie dla reżymu.

Zderzenie Pod Ziemią

Madryt (UPI) - W Madrycie zderzyły się dwa pociągi kolejki podziemnej. Około 30 pasażerów odniosło niegroźne rany.

Dawno Przekroczył Granicę Rozsądku . . .

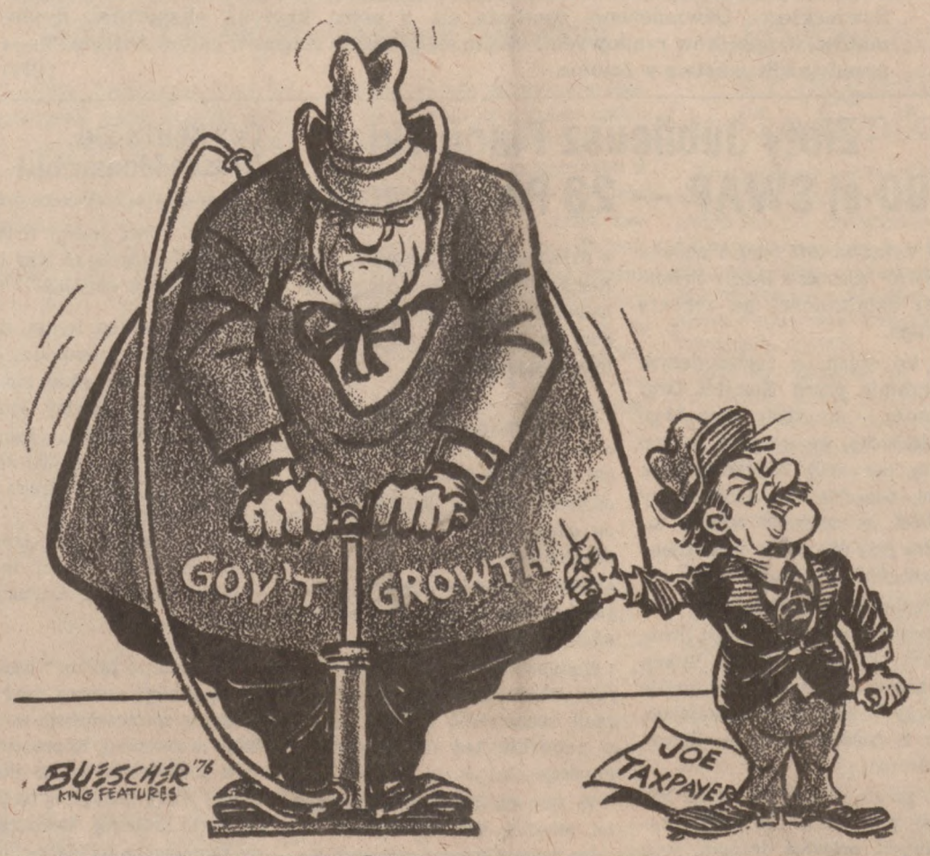

38 Korporacji Wzięło Udział w Bojkocie

Washington (UPI) — Dept. Przemysłu i Handlu, podał wczoraj do publicznej wiadomości listę 38 korporacji, które 59 razy zastosowały się do wprowadzonego przez państwa arabskie bojkotu Żydów, w wymianie handlowej z tymi państwami.

Dwie największe w kraju firmy bankowe — Bank of America i Los Angeles Export Subsidiary City Bank — poinformowały władze państw arabskich, że odmówiły udzielenia pożyczek firmom, które prowadzą handel z Izraelem. W ogłoszonej przez Dept. Przemysłu liście znajdują się także następujące banki — First Wisconsin, First City National Bank of Houston, Chartered Bank of London i United California Bank of Los Angeles.

Dept. Przemysłu podał, że kilka korporacji niejednokrotnie w ostatnich jedenastu dniach przekroczyły prawa federalne, współpracując z Arabami w bojkocie Izraela.

Lista korporacji została podana przez Dept. Handlu, na skutek zapewnienia prezydenta Forda w drugiej debacie telewizyjnej z oponentem Jimmy Carter, że taka lista zostanie udostępniona do wiadomości publicznej.

W prowadzonym przez Arabów bojkocie Izraela, Arabowie domagali się od amerykańskich korporacji z którymi prowadzili handel, że "dostarczony im przez firmę towar nie pochodzi z Izraela, nie posiada żadnych składników sprowadzonych z Izraela i że firma ta nie znajduje się na liście żydowskich firm objętych bojkotem Arabów".

Uznany Winnym

Madison, Wisconsin. (UPI) — Ława Przysięgłych uznała Bennett Massel, lat 21 reportera podziemnego pisma, winnym polucia w twarz senatora Henry Jackson z Waszyngtonu, podczas prezydenckiej kampanii prawyborczej w dniu 30 marca.

Starcie Plemienne

Pietermaritzburg (UPI) — W walce na broń palną i dzidy dwóch skłóconych frakcji plemienia Bomvu w Republice Afryki Południowej, zabitych zostało 20 członków plemienia a 3 zostało odwiezionych do szpitala z ranami postrzałowymi.

Konferencja Katolików

Detroit, Michigan. (UPI) — Nie mająca precedensu konferencja świeckich katolików, z wybitnymi teologami i biskupami kościoła rzymsko-katolickiego w Stanach Zjednoczonych rozpocznie się w czwartek, w Detroit, na rekomendację Rady Biskupów Amerykańskich. Konferencja potrwa trzy dni, a udział w niej weźmie około 1,400 delegatów z 170 diecezji amerykańskich.

Wśród delegacji znajdować się będą przedstawiciele 125 towarzystw kościelnych, wśród których jedną trzecią stanowić będą czarni katolicy, starsi parafianie, portorykanie i meksykanie, jak i katolicy ze Wschodniej Europy.

Tematem obrad będą sprawy odnoszące się do spraw rodzinnych, kościoła, dzielnic miejskich, pochodzenia narodowościowego, rasy i charakteru ludzkiego, pracy zarobkowej, obywatelstwa i ludzkości. Wybitny naukowiec katolicki, Mike Novak, który współpracował z władzami kościelnymi, powiada — że przygotowano starannie program obrad, w którym omówione będą właśnie te problemy w nadziei znalezienia na nie sprawiedliwego rozwiązania.

Coca-Cola Niezdrowa Dla Dzieci

Boston, Mass. (UPI) Mary Louise Bunker z uniwersytetu Los Angeles, po przeprowadzeniu długotrwałych doświadczeń, twierdzi że dzieci pijące zbyt dużo "coca-cola" stają się nerwowe i podniecone, gdyż napój ten zawiera zbyt dużo kafeiny. Dr. Bunker, przemawiając na zjeździe Stow. Dietyków, powiedziała, że przeprowadzone doświadczenia wykazały, że duże dawki kafeiny w tym napoju są szkodliwe dla serca, przyspieszając bicie serca, wywołują bóle żołądkowe i niestrawność u osób o słabych żołądkach, jak i przyczyniają się do podniesienia stopnia cholesterolu w krwi.

Mig Do Zwrotu

Tokio (UPI) — Japończycy oficjalnie powiadomili Moskwę, że gotowi są zwrócić myśliwca MIG-25, którym pilot sowiecki w dniu 6 września przyleciał na wolność.

Wojskowi Popierają Hua Kuo-fenga

Hong Kong. (UPI) — Dowódcy ważnych okręgów wojskowych i komisarze polityczni z garnizonów w Kantonie, Nankinie, Shenyang, oraz w prowincjach Sinkiang, Wewnętrznej Mongolii, Tsinghai, Fukien, Kiangsi, Shanghaj, Chekiang, Hupeh, Shantung i wielu innych — zadeklarowali swoje poparcie dla nowego przywódcy partii — Hua Kuo-fenga.

Równocześnie z tymi deklaracjami wyrażane są krytyki pod adresem pani Chiang Ching, żony zmarłego prezesa Mao Tse-tunga.

Zarzuca się jej, że fałszywie przedstawiała siebie jako "ucznia" Mao, podczas gdy w rzeczywistości była "odrażającym karierowiczem". Oskarża się ją także, że usiłowała sfałszować ideologiczny testament Mao, zmieniając "rewolucyjną linię" tego testamntu "usuwając całe zdania" niewygodne dla niej oraz "włączając własne opinie", co doprowadziło "do wykrzywienia, zmienienia i sfałszowania wskazań Mao".

W Shanghaju, który jest uważany za bazę radykałów spod znaku Chiang Ching, radio ogłosiło, że w samym mieście i wokół miasta — ponad 7 milionów ludzi brało udział w demonstracji przeciwko frakcji radykalnej.

W Piątek TV Debaty Ford-Carter

Williamsburg, Va. — Władze historycznego uniwersytetu William and Mary, czynią przygotowania do debat telewizyjnych, jakie odbędą się w sali szkolnej, w piątek 22 października, między kandydatami prezydenckimi—Jimmy Carter i prezydentem Gerald Ford. Debaty trwać będą 90 minut i rozpoczną się o godzinie 8:30 wieczorem (czas chicagoski). Debaty finansowane są przez Krajową Ligę Amerykańskich Wyborczyń.

Sala uniwersytecka pomieścić może tylko 805 osób, ale na debaty zostanie dopuszczonych tylko 555 osób, wśród nich przedstawiciele prasy, członkowie fakultetu szkolnego i członkinie Ligi.

Utrudniona Praca CIA

Hartford, Conn. (UPI) Szef Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA), George Bush, przemawiając na egzekutywnym zjeździe World Affairs Center, powiedział że praca tej agencji została wielce utrudniona na skutek lekkomyślnych reportaży przedstawicieli prasy jak i przeciekających do prasy tajnych wiadomości.

Bush skrytykował "bezmyślne ujawnianie" różnych wiadomości o działalności CIA, które poważnie zaszkodziły pracy wywiadowczej prowadzonej przez agentów tej agencji, jak i podważyły zaufanie zagranicznych rządów do władz amerykańskich, w obawie, że tajemnice państwowe zostaną przecięknięte do prasy przez urzędników amerykańskich.

Prez. Ford Podpisał Ważną Ustawę

Washington. (UPI) — Prezydent Ford, w poniedziałek podpisał uchwaloną przez Kongres ustawę autoryzującą wypłatę wydatków podróży dla nowej rządowej komisji, której zadaniem będzie kontrolowanie zastosowania się Sowietów do podpisanej w Helsinkach w roku 1975 deklaracji.

Do utworzenia takiej komisji bezpieczeństwa i kooperacji w Europie, składającej się z dwunastu członków - przedstawicieli Kongresu i rządu amerykańskiego, doszło na skutek inicjatywy i wniosków przeprowadzonych przez sen. Clifford Case (R-N.J.) i kongr. Millicent Fenwick (R-N.J.).

Ambasador sowiecki, Anatoli F. Dobrynin, jak podają dobrze informowane źródła w Washingtonie, oficjalnie zaprotestował przeciwko utworzeniu takiej komisji — jako "nie do przyjęcia wtrącanie się w wewnętrzne sprawy sowieckiej".

Deklaracja podpisana w Helsinkach, domaga się większej wolności słowa, komunikacji i podróżowania między Wschodem i Zachodem Europy, oraz wykreśla ustalone po drugiej wojnie granice państw Europy, włączając w to granice Wschodnich Niemiec.

Harriman W Kontakcie Z Breżniewem

Washington. (UPI) — Były gubernator stanu New York i dyplomata, W. Averell Harriman, obecnie doradca spraw zagranicznych kandydata demokratycznego Jimmy Carter, powiada, że zwrócił się do Leonida Breżniewa, sekretarza sowieckiej partii komunistycznej, z prośbą o podjęcie inicjatywy w prowadzeniu dalszych rokowań ograniczenia broni strategicznych — (SALT) — gdyż Stany Zjednoczone zajęte są wyborami prezydenckimi.

Hariman, przemawiając na zebraniu "Overseas Writers Club" powiedział, że podczas swego pobytu w Moskwie, Breżniew wyraził niezadowolenie, że prezydent Ford nie podjął kroków dla przyspieszenia zawarcia umowy SALT.

Breżniew — jak mówił Harriman — wygląda zdrowo i był bardzo rzeźki. Breżniew po raz pierwszy pewne grupy wśród wodzów Moskwy — sprzeciwiają się zawierania umów ze Stanami Zjednoczonymi.

Trzecie Manewry

Moskwa (UPI) — ZSRR ogłosił, że przeprowadzi następne — trzecie, w ciągu ostatnich czterech miesięcy, manewry rakietowe na Morzu Barentsa w dniach od 22 października do 5 listopada.

Pociąg AMTRAK Wykoleił Się w Chicago

Przy Ul. Pulaski i 24ej w Drodze Do Stacji Union

Chicago, Ill. (CST) — Pociąg linii AMTRAK, w drodze do stacji Union w Chicago, wykoleił się wczoraj o godzinie 1:30 po południu, w okolicy 23-ej i So. Keeler ulicy. W wypadku tym, 43 osób odniosło obrażenia, w tym trzynastu doznało złamania kości i poważniejszych obrażeń i znajdują się w pobliskich miejsca wypadku szpitalach. Wśród rannych, przewiezionych do szpitala Mt. Sinai, znajduje się Polka, Violet Kozioł, z pnr. 5309 S. Major Ave.

Pociąg "California Zephyr" w drodze z Oakland, California do Chicago, wyskoczył z szyn linii Burlington Northern przy So. Keeler ul., gdzie pozostały dwie lokomotywy i pięć wagonów pociągu, a pozostałe sześć wagonów tocząc się po nasypie zatrzymało się przy 24-ej i So. Pulaski Rd., na wysokości 13 stóp nad ulicą, ale na szczęście wagony mimo przechylenia się w bok nie spadły z nasypu kolejowego.

Jeden z rannych, Lonnie Moore powiada, że pociąg jechał z szybkością około 50 mil na godzinę, gdy tylne wagony pociągu wyskoczyły z szyn. Wstrząśnięci pasażerowie pociągu, zostali sprowadzeni, czy też zniesieni z pociągu przez wezwanych do pomocy członków straży po-

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej)

Gen. Brown Pozostanie Na Stanowisku

Washington. (UPI — Szef sztabu amerykańskich sił zbrojnych, generał George S. Brown, podczas wczorajszego wywiadu prasowego potwierdził, że w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi izraelskiemu w kwietniu br., powiedział, że "Izrael jest ciężarem bez żadnego strategicznego znaczenia dla Stanów Zjednoczonych", ale równocześnie stwierdził że popiera stanowisko zajmowane przez rząd amerykański wobec Izraela.

Gen. Brown zwołując konferencję prasową, dążył do uciszenia powstałego oburzenia na jego wyrażenia w wywiadzie prasowym z dziennikarzem izraelskim. Brown zaprzeczył jednak, że rzekomo powiedział że "Stany Zjednoczone nie mają odwagi przeciwstawić się Sowietom", twierdząc że uwagi te przekręcono.

Sekr. Obrony, Donald H. Rumsfeld, stał przy boku gen. Brown podczas wczorajszego wywiadu prasowego, po zakończeniu którego powiedział, że Brown mówiąc o Izraelu miał na myśli tylko kwestie militarne. Rumsfeld podkreślił dlaej, że po omówieniu całej tej drażliwej kwestii, tak on jak i prezydent Ford doszli do przekonania, że gen. Brown jest doskonałym dowódcą i nie zasługuje na reprymendę, wobec tego uważają sprawę tą za zakończoną.

Rezygnacji generała Brown zażądał jednak sen. Charles Percy (R-Ill.) jak i Jimmy Carter, demokratyczny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Urzędnicy ambasad brytyjskiej i Irańskiej w Washingtonie, także wyrazili niezadowolenie z ujemnych uwag Browna, odnośnie ich państw. Brown podczas wczorajszego wywiadu powiedział że "nie miał na myśli poniżenia Anglii ani też Iranu, do których odnosi się z największym szacunkiem i poważaniem".

Rosną Szeregi Rady Pol.-Amer. Klubów Kulturalnych

Washington. — Cztery nowe Kluby przystąpiły ostatnio do Amerykańskiej Rady Polskich Klubów Kulturalnych (American Council of Polish Cultural Clubs), zwiększając ogólną ilość klubów należących do tej aktywnej organizacji do 28. Nowe grupy mają swoje siedziby w Santa Barbara, Calif.; Trenton, N.J.; Somerville, N.J. i Hartford, Conn.

Wład. Zachariasiewicz, prezes krajowej Rady, oświadczył, że poważny rozwój organizacyjny Rady w ostatnim okresie czasu jest wyrazem rosnącego zainteresowania tu urodzonych ich polskim pochodzeniem i wkładem Polaków do tego co popularnie nazywamy mozaiką amerykańską. W sumie 6 nowych klubów zgłosiło swój akces do Rady w ciągu ostatniego roku. Większość klubów reprezentuje drugie i trzecie pokolenie tu zrodzone.

Klub w Santa Barbara został zorganizowany w ubiegłym roku i liczy około 25 członków. Niedawno urządził wieczór poświęcony twórczości Stanisława Wyspiańskiego. W bieżącym miesiącu Klub organizuje Wystawę Sztuki Polskiej w ramach "Bicentennial Arts Festival", oraz program klasycznej muzyki polskiej. Prezes Klubu P. Tyszkiewicz oświadczył, że wstąpienie do ACPCC jest wyrazem tendencji łączenia naszych wysiłków dla zachowania naszej odrębności i lepszego zaznajomienia społeczeństwa tego kraju z dorobkiem kulturalnym Polski.

Klub w Trenton, który przystąpił do Rady przed kilku miesiącami, ma za sobą 20 lat pracy na odcinku kulturalnym. Klub prowadzi od 1967 roku akcję stypendialną dla młodzieży polsko-amerykańskiej pragnącej studiować w kolegiach. W ostatnim roku Klub wydatkował na ten cel $3,000.

Klub w Somerville postawił sobie dwa cele: zwalczanie tzw. Polish jokes i walkę o należne pozycje Polaków w tym kraju. Ich motto jest: "Let the truth be known." Klub wydrukował atrakcyjne afisze, które obrazują wkład Polaków do cywilizacji amerykańskiej. Na odcinku dyskryminacji Klub prowadził przez kilka miesięcy kampanię przeciwko stacji WNBC w New Yorku i w rezultacie uzyskał przeproszenie ze strony kieronictwa stacji i publiczne oświadczenie na jednym ze swoich programów.

Polski Klub Kulturalny w Hartford ma 30 członków i rozwija swoją działalność od kilku lat na terenie Connecticut.

Jednym z powodów łączenia się poszczególnych klubów w szersze ogniwo organizacyjne jest budząca się coraz silniej potrzeba zbiorowego występowania i zbiorowej reprezentacji na odcinku polonijnego życia kulturalnego. Kluby chcą mieć kogoś kto by w razie potrzeby mógł w ich imieniu przemawiać. Wyrazem tych rosnących tendencji były uchwały powzięte na niedawnej Konwencji Polskich Klubów Kulturalnych, zalecające przestudiowanie przez władze Rady możliwości stałego adresu i stałego sekretariatu organizacyjnego.

Amerykańska Rada Polskich Klubów Kulturalnych jest "non profit—tax deductible" organizacją i cała jej działalność zmierza do utrwalenia tradycji polskich w naszych środowiskach polsko-amerykańskich, do zachowania piękna naszego bogatego dorobku kulturalnego i do zdobycia należnego szacunku dla naszej grupy etnicznej. Działalność swoją Rada i Kluby prowadzą przez szeroki wachlarz imprez artystycznych, akcje odczytowe, konkursy literackie, wystawy itp. Rada wydaje kwartalnik kulturalny "Quarterly Review of Polish Heritage."

Polsko-Amerykańskie Kluby Kulturalne, które chciałyby przystąpić do Rady, mogą pisać do jej prezesa:— Walter Zachariasiewicz, 5412 Grove Street, Washington, D.C. 20015. — Referent prasowy: Ted Lopatkiewicz, 5722 North 11th Street # 9 Arlington, Virginia 22205.

BRUKSELA, BELGIA. — W czasie ostatniej debaty z Jimmy Carterem, prez. Ford oświadczył, że Wschodnia Europa nie znajduje się pod dominacją Związku Sowieckiego. Oświadczenie spotkało się z ostrą krytyką ekspertów, dyplomatów, urzędników rządowych i odbiła się głośnym echem w całym świecie. Mapa przedstawia państwa w rejonie. (UPI)

Złoty Jubileusz Placówki 90-ej SWAP — 23 Października

W bieżącym 1976 roku, Placówka 90 SWAP obchodzić będzie 50-lecie swej działalności na terenie Chicago.

Z tej okazji, w zaplanowanym programie przez Komitet Org. Obchodu — w sobotę, dnia 23-go października, we własnym nowym domu, pnr. 6005 W. Irving Park Road, odbędzie się Jubileuszowy Bankiet, a następnie zabawa taneczna przy dźwiękach doskonałego zespołu orkiestry "Kujawiaki".

Przyjemnie nam donieść, iż Protektorat i Godność Członków Honorowych przyjęli — J.E. ks. Biskup A. Abramowicz, oraz przedstawiciele czołowych organizacji polonijnych, oraz z dziedzin pracy narodowej i społecznej.

W programie artystycznym wystąpi p. Wanda Zbierzowska-Frydrych, artystka dramat., oraz w specjalnie przygotowanym programie zespół Teatru Ref-Rena, p. Nina Oleńska, Feliks Konarski, Zyg. Kossakowski, Bol. Rogowski i pianistka p. Jadwiga Kwiatkowska.

Z okazji tej na bankiecie zaprezentowane będzie specjalne wielostronicowe wydawnictwo, obrazująco całokształt dorobku żołnierskiego Placówki u jej wkład w nurt polonijnego życia organizacyjnego.

Okolicznościowo przemówią na bankiecie: dr. Juliusz Szygowski, repr. Rządu RP na USA, jako jeden z najstarszych Hallerczyków; Ald. Roman Puciński, b. kongresman; natomiast główne przemówienie wygłosi płk. Ryszard Rudnicki, naczelny komendant SWAP'u.

* * *

W niedzielę, 24 października, o 10-ej rano, w kościele św. Paskala, pnr. 3935 N. Melvina (blok na zach. od domu Placówki) w intencji tych, co odeszli na "Wieczną Wartę" odprawiona zostanie msza św. Udział sztandarów bratnich organizacji żołnierskich mile będzie widziany.

Komitet Org. Obchodu, jak i Zarząd Placówki apelują do organizacji żołnierskich i całej polonii o poparcie tej niecodziennej imprezy.

W sprawie bliższych informacji tel. 545-3374, 478-6056, 472-7957.

Dr. Leon Konopka, przewod. Komitetu; Jerzy Miklaszewski, kmdt Placówki.

Czy Zbliża Się Koniec Monarchii?

Jeśli wierzyć ankietom prasy angielskiej, coraz więcej Brytyjczyków wypowiada się za tym, by monarchia została zniesiona.

Ankiety na ten temat zostały wprawdzie przeprowadzone przez polujący na wszelkie sensacje dziennik "The Sunday Mirror", a pisma takie nieraz karykaturalnie przerysowują zagadnienia. Ale cyfry pozostają jednak cyframi i mają swoją wymowę...

Według tych ankiet 39 procent Anglików pytanych w tej sprawie chciałoby zniesienia instytucji monarchii.

"The Sunday Mirror" donosi dalej, że istnieje rosnący prąd krytycyzmu w społeczeństwie wobec rodziny królewskiej. 70 procent pytanych powiedziało, że nie złożyłoby żadnej ofiary pieniężnej na prezent dla córki królowej, księżniczki Anny, zamężnej za kpt Marka Phillipsa. A 87 procent pytanych odpowiedziało, że rodzina królewska, a nie podatnicy, powinna pokryć koszta podróży członków rodziny królewskiej, za wyjątkiem królowej i jej męża.

To wszystko może być prawdziwe, ale to wcale nie znaczy, że monarchia brytyjska jest zagrożona.

Szczątki Kota Sprzed 9 Tysięcy Lat

Pierwszym oswojonym przez człowieka zwierzęciem nie był pies, jak się dotychczas przypuszczało, lecz kot. W czasie wykopalisk prowadzonych w Jerycho odkryto szczątki kota, pochodzące z siódmego tysiąclecia przed nar. Chrystusa, czyli sprzed 9 tysięcy lat.

Wygnany Biskup We Włoszech

Słowacki jezuita msgr Paweł Hnilica, biskup tytularny Rusado, przemawiał na wielkich zebraniach w Udine, w Reggio, w Cosenza, Gioa, w Padwie, w Wenecji, w Turynie, w Syrakuzach i w Mesynie, ostrzegając przed komunizmem.

Spośród 11 milionów Włochów, którzy głosowali w ostatnich wyborach na partię komunistyczną, większość ludzi się, że we Włochach może być komunizm z tzw. ludzką twarzą. Bp. P. Hnilica rozwiewa te iluzje, przypominając brutalną likwidację wszystkich zakonów w Czechosłowacji w ciągu nocy z 13 na 14 kwietnia 1950 r., historię Dubczeka i sowiecki najazd.

Bp P. Hnilica (który ma obecnie 55 lat) sam był więziony w Jasowie i w obozie koncentracyjnym w Podolińcu w płn. Słowacji. We wrześniu 1950 r. w pewnym szpitalu na tajnej uroczystości przyjął święcenia kapłańskie i w dramatycznych okolicznościach w trzy miesiące po tym w zupełnej tajemnicy, otrzymał sakrę biskupią. Tropiony przez policję udał się potajemnie do Rzymu, by złożyć papieżowi raport sytuacji. Odmówiono mu następnie prawa powrotu. Bp Hnilica głosi krucjatę przeciw ateizmowi i przeciw komunistom twierdząc, że nikt nie może być jednocześnie chrześcijaninem i marksistą. Jego wypowiedzi drukowane są w biuletynie "Pro fratribus", kolportowanym we Włoszech, w Niemczech Zach., w Austrii, Szwecji, Belgii, Holandii, w Anglii, w USA oraz w Argentynie.

(W.T.)

Piwo z Azji

Filipiny — Piwo znane jest ludzkości od 6 tysięcy lat. Wspomina o nim już "Księga Zmarłych' z czasów starożytnego Egiptu. Nazywało się wówczas 'heqa".

Piwo znane było również w dawnych Chinach. Niemniej jednak na rozpowszechnienie go w Azji wpłynęło nie miejscowe, ale europejskie piwo.

Na Filipinach pierwszy browar założył Hiszpan Enrique Maria Baretto w 1890 roku, w Japonii Amerykanin William Copeland w 1869 roku, w Chinach Niemiec w 1897 roku, a w Burmie dwaj Szkoci, Dyer i Meakin podczas pierwszej wojny światowej. Mimo stosunkowo krótkiego okresu piwo tak się tam rozpowszechniło, że jest dziś pierwszym napojem orzeźwiającym we Wschodniej Azji.

Chełmskie Podziemia

Jedyne w Europie wydrążone w kredzie podziemia chełmskie — stały się w ostatnim okresie jedną z największych atrakcji dla turystów przybywających do Chełma.

W bieżącym sezonie turystycznym zwiedziła je rekordowa liczba 5,000 wycieczkowiczów z Kraju i turystów zagranicznych. Chełmskie podziemia pochodzą z XIII wieku i mają około 15 km długości.

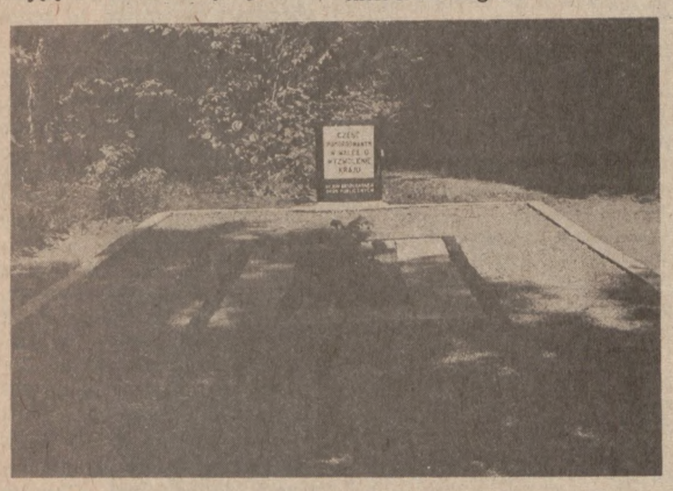

LUDOBÓJCZE PLANY. — Jedną z najbardziej ponurych zbrodni hitlerowskich było wymordowanie 2600 pacjentów zakładu dla nerwowo i psychicznie chorych w Kocborowie, niedaleko Starogardu Gdańskiego. W większości rozstrzelano ich w miejcu masowych egzekucji — w pobliskim lesie Szpęgawskim. Skazańcy musieli kilofami i łopatami wykopać sobie zbiorowe groby. Zatrzykami luminalu hitlerowcy wymordowali również 500 dzieci umysłowo upośledzonych. Ogółem w lesie Szpęgawskim w zbiorowych egzekucjach zginęło 6—7 tysięcy ofiar. Społeczeństwo polskie czci pamięć pomordowanych. Na zdjęciu: tablica pamiątkowa na jednym z masowych grobów.

KUPCIE i CZYTAJCIE
Bardzo interesującą książkę p.t.
Dziesięć Opowieści
Osnutych na tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenałem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany Skok
Opowieści te napisane są przez różnych Wybitnych Pisarzy Polskich.
Cena tej interesującej Książki $1.00
Doskonałe Na Prezenty.
Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622
(NA C.O.D. Nie Wysyłamy)

Do Ogłaszających Się w Dzienniku
Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.
1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) — powinny być dostarczone nie później jak do 1-ej po południu w przeddzień publikacji.
Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 1-ej po południu.
2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień oraz są płatne z góry (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).
Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.
3. NEKROLOGI przyjmuje się codziennie(poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 4-ej na dzień następny.
Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.
ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO-ZGODA

A New Twist!

Printed Pattern

A NEW TWIST at the top heightens the appeal of this smooth, seam-shaped dress. Sew it for now and 1977 in jersey, knit, blends.
Printed Pattern 4872: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2⅝ yds. 60-inch fabric.

$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

150 styles — lots of Quick Easies — in our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! Jumpsuits, tops, pants plus Total Wardrobe patterns. Free pattern coupon. 75c

Instant Sewing Book $1.00
Sew + Knit Book $1.25
Instant Money Crafts $1.00
Instant Fashion Book $1.00

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

70 (ciąg dalszy)

— A dalej, chłopcy! — zawołał — a dalej, nie żałujcie sobie. Hajda! hajda! Nie ścierpną wam zęby. Kiep ten, co się dziś nie upije za zdrowie atamana. Dalej do beczek! dalej do dziewczyn! — u-ha!

— U-ha! — zawyli radośnie Kozacy.

Zagłoba rozejrzał się na wszystkie strony.

— O takie syny, nitkopłuty, harhary, oczajdusze! — wykrzyknął nagle — to sami pijecie jak zdrożone konie, a tamtym, co strażują koło domu, nic? Hej tam, zmienić mi ich natychmiast.

Rozkaz spełniono bez wahania i w mgnieniu oka kilkunastu pijanych mołojców rzuciło się, by zastąpić strażników, którzy dotychczas nie brali udziału w hulatyce. Ci nadbiegli wnet z łatwą do zrozumienia skwapliwością.

— Hajda, hajda! — zawołał Zagłoba, ukazując im beczki z napitkami.

— Diakujem, pane! — odparli, zanurzając blaszanki.

— Za godzinę zluzować mi i tamtych.

— Słucham — odpowiedział esauł.

Semenom wydało się to zupełnie naturalnym, że w zastępstwie Bohuna objął komendę pan Zagłoba. Tak już zdarzało się nieraz i mołojcy radzi temu bywali, bo szlachcic pozwalał im zawsze na wszystko.

Strażnicy pili więc wraz z innymi, pan Zagłoba zaś wszedł w rozmowę z chłopami z Rozłogów.

— Chłopie! — pytał starego pidsusidka — a daleko stąd do Łubniów?

— Oj, daleko, pane! — odparł chłop.

— Na rano można by stanąć?

— Oj, nie stanie, pane!

— A na południe?

— Na południe prędzej.

— A którędy jechać?

— Prosto do gościńca.

— To jest gościniec?

— Kniaź Jarema kazał, żeby był, to i jest.

Pan Zagłoba mówił umyślnie bardzo głośno, aby wśród krzyków i gwaru spora garść semenów mogła go słyszeć.

— Dajcie i im gorzałki — rzekł do mołojców, ukazując na chłopów — ale wprzód dajcie mnie miodu, bo chłodno.

Jeden z semenów zaczerpnął z beczki trojniaku w garncową blaszankę i podał ją na czapce panu Zagłobie.

Szlachcic wziął ostrożnie we dwie ręce, aby płyn się nie rozlał, przytknął garncówkę do wąsów i przechyliwszy w tył głowę jął pić wolno, ale bez wytchnienia.

Pił, pił — aż mołojcy poczęli się dziwić:

— Baczyw ty? — szeptali jeden do drugiego. — Trastia joho mordowała!

Tymczasem głowa pana Zagłoby przechylała się z wolna w tył, wreszcie przechyliła zupełnie, aż na koniec garncówkę od poczerwieniałej twarzy odjął, wargę wysunął, brwi podniósł i mówił jakby sam do siebie:

— O! wcale niezły — odstały. Zaraz widać, że niezły. Szkoda takiego miodu na wasze chamskie gardła. Dobra by była dla was i braha. Srogi miód, srogi, czuję, że mi ulżyło i żem się trochę pocieszył.

Jakoż ulżyło panu Zagłobie rzeczywiście, w głowie mu pojaśniało, nabrał fantazji i widocznym było, że krew jego, podlana miodem, utworzyła on wyborny likwor, o którym sam powiadał, a od którego na całe ciało rozchodzi się męstwo i odwaga.

Skinął Kozakom ręką, że mogą dalej pić, i odwróciwszy się przeszedł wolnym krokiem cały dziedziniec, obejrzał uważnie wszystkie kąty, przeszedł most na fosie i skręcił wedle częstokołu, aby zobaczyć, czy straże dobrze pilnują domostwa.

Pierwszy strażnik spał, drugi, trzeci i czwarty również. Byli pomęczeni drogą, a przy tym przyszli już pijani na miejsce i pospali się od razu.

— Mógłbym jeszcze i którego z nich wykraść, abym zaś miał pachołka do posług — mruknął pan Zagłoba.

To rzekłszy wrócił wprost do dworu, wszedł znowu do złowrogiej sieni, zajrzał do Bohuna, a widząc, że watażka nie daje znaku życia, cofnął się ku drzwiom Heleny i otworzywszy je z cicha, wszedł do komnaty, z której dochodził szmer jakoby modlitwy.

Właściwie była to komnata kniazia Wasyla, Helena jednak była przy kniaziu, w pobliżu którego czuła się bezpieczniejszą. Ślepy Wasyl klęczał przed obrazem Świętej-Przeczystej, przed którym paliła się lampka, Helena obok niego; oboje modlili się głośno.

Ujrzawszy Zagłobę, zwróciła nań przerażone oczy. Zagłoba położył palec na ustach.

— Mościa panno — rzekł — jam przyjaciel pana Skrzetuskiego.

— Ratuj! — odpowiedziała Helena.

— Po tom też tu przyszedł; zdaj się na mnie.

— Co mam czynić?

— Trzeba uciekać, póki ten czort bez zmysłów leży.

— Co mam czynić?

— Wdziej na się ubiór męski i jak zapukam we drzwi, wyjdź.

Helena zawahała się. Nieufność błysnęła w jej oczach.

— Mamże waćpanu wierzyć?

— A co masz lepszego?

— Prawda, prawda jest. Ale mi przysiąż, że nie zdradzisz.

— Rozum się waćpannie pomieszał. Ale kiedy chcesz, przysięgnę. Tak mi dopomóż Bóg i święty krzyż. Tu twoja zguba, ocalenie w ucieczce.

— Tak jest, tak jest.

— Wdziej męski ubiór co prędzej i czekaj.

— A Wasyl?

— Jaki Wasyl?

— Brat mój obłąkany — rzekła Helena.

— Tobie grozi zguba, nie jemu — odparł Zagłoba. — Jeśli on obłąkany, to on dla Kozaków święty. Jakoż widziałem, że go mają za proroka.

— Tak jest. Bohunowi nic on nie zawinił.

— Musimy go zostawić, inaczej zginiemy — i pan Skrzetuski z nami. Śpiesz się waćpanna.

Z tymi słowy pan Zagłoba opuścił izbę i udał się wprost do Bohuna.

Watażka blady był i osłabiony, ale oczy miał otwarte.

— Lepiej ci? — spytał Zagłoba.

Bohun chciał przemówić i nie mógł.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rezolucja 46 Koleż. Zjazdu Okręgu I-go S.W.,A.P.

— Wyrażając cześć dla twórców Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej i założycieli Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej, pragniemy pracować tak aby utwierdzać zasady wolności, sprawiedliwości i prawdziwej demokracji w życiu amerykańskim, a Narodowi Polskiemu przychodzić z pomocą w jego walce o wolność i niepodległość.

— Narodowi Polskiemu wyrażamy hołd za jego stałe dopominanie się praw decydowania o swoim losie, demonstrowane przez jego najszersze warstwy społeczne. Dominacja sowiecka nad nim jest dla nas nie do przyjęcia, a narzucony mu ustrój komunistyczny jest nam obcy i niszczący szacunek godności ludzkiej.

— Pragniemy przekazać nasze zasady, czym jest wolność i niepodległość Narodu Polskiego młodszemu pokoleniu i skierować jego wolę do wysiłku dla osiągnięcia tego szczytnego celu.

— Zapewniamy Naród Polski o naszej czujności w stosunku do wszelkich obcych poczynań, które chciałyby umniejszać prawa do granic Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej i ziem od Polski oderwanych przez Rosję Sowiecką.

— Kościołowi z Prymasem Stefanem Kardynałem Wyszyńskim na czele wyrażamy cześć za jego niezłomną postawę w obronie narodowych wartości Polski o kierowanie Narodu na drogi zgodne z jego duchowym rozwojem chrześcijańskim.

— Nasze wysiłki w pracy społecznej łączymy z wysiłkami Kongresu Polonii Am. z jego niezmordowanym prezesem A. Mazewskim. Prezesowi KPA Mazewskiemu dziękujemy za trud obrony praw polskich i polonijnych. Jednocześnie zwracamy się do niego o interwencje u najwyższych czynników federalnych, by zaniechano wszelkich represji wobec robotników biorących udział w protestach przeciw wygórowanym podwyżkom cen artykułów żywnościowych w Polsce w czerwcu b.r., uczestniczącym w tych protestach przywrócono odebrane pozycje społeczne i zawodowe, a skazanym — przywrócono wolność.

— Apelujemy do amerykańskich unii robotniczych o poparcie w tej bolesnej dla nas sprawie.

— Jesteśmy wdzięczni Związkowi Narodowemu Polskiemu za stałą i wydatną pomoc materialną inwalidom Armii Polskiej, za troskę o umieszczenie pomnika Tadeusza Kościuszki w takim miejscu w Chicago, by cześć dla bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych nie doznawała uszczerbku.

— W związku z tym nie możemy się oprzeć jednak wyrażeniu naszego zaniepokojenia,że w społeczeństwie amerykańskim, w jego pewnej części zaznacza się coraz częściej brak poszanowania dla jego pomników przeszłości.

— Składamy nasze staropolskie "Bóg zapłać" proboszczom parafii polonijnych przychylnym akcji zbiórki Bławatka na potrzeby Funduszu Inwalidzkiego im. Ignacego Paderewskiego, Duchowieństwu Polskiemu, które interesuje się organizacjami polskimi i okazuje przychylność dla języka polskiego w kościołach i szkołach parafialnych, podziekę.

— Składamy uznanie Nauczycielom polskim w sobotnich szkołach języka polskiego, wychowawcom młodzieży harcerskiej, klubom młodzieżowym za podtrzymywanie języka polskiego, polskiej kultury i tradycji.

— Apelujemy do b. żołnierzy polskich o zapisywanie się do istniejących placówek Stowarzyszenia Armii Polskiej, co ma dla nich znaczenie w związku z uchwaleniem Billu HR 71 przez Kongres U.S., a Stowarzyszeniu dopomoże w spełnianiu jego zadań społecznych i charytatywnych. Ten sam apel kierujemy do Polek — żon i córek weteranów o zapisywanie się do Korpusów Pomocniczych Pań S.W.A.P.. Ich szlachetna praca służy dobru Stowarzyszenia i naszym inwalidom.

— W jedności siła, dlatego zwracamy się do wszystkich polskich organizacji weterańskich o koordynowanie swoich działalności z Okręgiem I-szym S.W.A.P. we wszystkich wystąpieniach ogólnych.

— Dziękujemy prasie polskiej, kierownikom polskich programów radiowych i telewizyjnych za przychylne ustosunkowanie się do spraw, którym służymy i za popieranie spraw weterańskich.

— Naczelnym Władzom S.W.A.P. w New Yorku i Władzom Korpusów Pomocniczych Pań ślemy serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnego prowadzenia spraw weterańskich.

Niech żyją Stany Zjednoczone
Niech żyje Naród Polski
Nieeh żyje Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce.

Zarząd Okręgu I SWAP

Wybrany na Zjeździe Okręgu, który odbył się 10 października 1976, na rok 1976/77:

Kapelan I Okręgu: Ks. Franciszek Myszko; Kapelan na stan Indiana Ks. Przeor Bernard Ciesielski; Kapelan na stan Wisconsin Ks. J. R. Czachorowski; Lekarz Okręgu Dr Mieczysław Świrski; Doradca prawny mec. Gabriel Kostecki.

Hon. Komendant Okręgu: Franciszek Jendryaszek; Komendant I Okręgu Jan Bogusz; Kmdt na stan Indiana Sławomir Gierymski; Kmdt na stan Wisconsin Jan Joachimczyk; I-szy Micakmdt Tadeusz Gorczyński; 2-gi Wicekmdt Bronisław Sygut; Adiutant Fin. Bolesław Janowski; Adiutant prot. Stanisław Kozień; Oficer kasowy Henryk Wilimczyk.

Dyrektorzy: Paweł Masela, Teofil Dufrat, Wacław Majstérek, Bernard Romel, Józef Nikiel. **Komisja Rewizyjna:** Jerzy Miklaszewski, Stanisław Piekarczyk i Marian Sobieraj.

Sąd Koleżeński: Edward Depta, Franc. Sienkiewicz, Stefan Stańczyk, Jan R. Joachimczyk, Miecz. Sermiński, Tadeusz Gorczyński, Wiktor Michałowski.

Zarząd Korpusu Pom. przy Okręgu I SWAP

Hon. Prezeska Agnieszka E. Wisła; Prezeska Teofila Ćwik; Wiceprezeska na stan Wisc. Maria Kwietniewska; Wicepreska na stan Indiana Halina Wiecińska; I-sza Wiceprezeska Maria Zembrzuska; II Wiceprezeska Helena Szymanowska; Sekr. prot. Franciszka Sowińska; Sekr. fin. Michalina Sadowska; Skarbniczka Maria Stachoń.

Dyrektorki: Rozalia Bojarska, Czesława Organa, Maria Czerwonka, Loreta Gorczyńska, Zofia Możdzierz.

Kozień Stanisław, adiutant prot. Igo Okręgu SWAP.

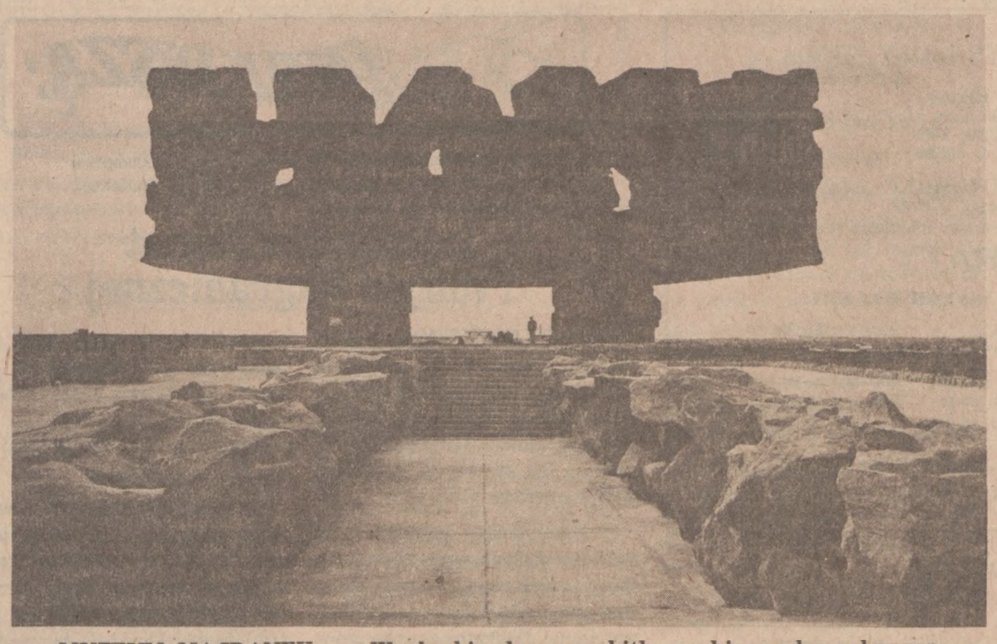

MUZEUM MAJDANEK. — W obrębie dawnego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku stanął po wojnie monumentalny pomonik Walki i Męczeństwa, zaprojektowany przez artystę rzeźbiarza Wiktora Tołkina. Pomnik, odsłonięty w 1969 roku — w XXV rocznicę wyzwolenia obozu, jest wyrazem hołdu i pamięci całego narodu.

Milion Ton Ropy z Rafinerii Gdańskiej

Gdańskie Zakłady Rafineryjne przetworzyły milion ton ropy naftowej, Eksploatowana od 29 listopada ub. roku rafineria gdańska pracuje już na "pełnych obrotach". Przetwarzane są tu surowce ropochodne na benzyny, oleje i gazy. Produkty gdańskiej rafinerii — wysokooktanowe benzyny, oleje napędowe, opałowe, gaz propan butan — zasilają krajowe zasoby paliw płynnych i wędrują na eksport przez Port Północy. Warto dodać, że wszyskie statki, zawijające do portów polskich, korzystają z paliwa okrętowego, produkowanego przez gdański zakład.

Najnowocześniejsza w Polsce rafineria gdańska jest przetwórnią ropy naftowej typu paliwowo-olejowego. Jest to pierwszy w Polsce zakład petrochemiczny, w którym cały proces technologiczny zintegrowano w automatycznie działający układ produkcyjny nadzorowany przez maszynę matematyczną. Ropa dla rafinerii dostarczania jest w ładowniach nerii dostarczana jest w ładowniach nocnego, a stąd rurociągiem do zbiorników rafineryjnych. Obecnie w gdańskiej przetwórni ropy trwa budowa kolejnego systemu produkcyjnego — bloku olejowego.

Rejestracja w Kole 15 SPK

W związku z przyznaniem praw weterańskich byłym żołnierzom polskim w sobotę, 23 bm., w godzinach od 4 do 6 po południu będą przyjmowane zapisy niezrzeszonych weteranów w siedzibie Koła Nr. 15 SPK, pnr. 1514 N. Milwaukee. Zainteresowani winni zgłosić się z odpowiednimi dokumentami. Również udzielać będziemy porad w sprawie emerytów w Anglii. — Za zarząd Koła: K. Iwanicki, prezes.

Z Oddziału Matek Złotej Gwiazdy

Oddział Matek Złotej Gwiazdy przy Stan. Kwaterze Pol. Legionu Am. Weteranów na stan Illinois, odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 20 października, w domu prezeski A. Grudzień, pnr. 2971 N. Ridgeway ave., o godz. 12-ej w południe.

Wszystkie matki proszone są o przybycie. Odbędzie się losowanie książeczek i podana zostanie kawa i ciasto.

Aniela Grudzień, prezeska; Olga Sanoica, sekr.

Zebranie Pol. Am. Emerytów

Zarząd Polsko-Amerykańskiej Rady Emeryów w Chicago, zawiadamia emerytów polskich oraz przyjaciół o zebraniu miesięcznym, które odbędzie się w środę, 20 bm., o 12-ej w południe w Domu Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave.

W sprawach organizacyjnych, krótkie sprawozdanie z konferencji z City Clerk-em p. Johnem Marcinem, wybór Komisji Rewizyjnej Komisji Nominacyjnej.

Staraniem Komitetu naszych Pań zostaje urządzona "Social Party". Będą wartościowe wygrane, też poczęstunek. Bilety w cenie $1 przy wejściu. Komitet Pań prosi naszych przyjaciół o fanty. Prosimy o liczny udział w zebraniu. Zapraszmy na tę imprezę oddział Polsko-Amerykańską Radę Emerytów w Town of Lake z prezesem A. Bednarzem na czele.

Za zarząd: Cz. Bielski, prezes; K. Siuba, sekretarka.

Z Korpusu Pomoc. Placówki 5 SWAP

Korpus Pomocniczy przy Placówce Macierzystej nr. 5 SWAP, odbędzie swe mies. posiedzenie w niedzielę, 24-go października, o godz. 1:30 po południu, w sali zwykłych posiedzeń. Prezeska Michalina Sadowska uprasza koleżanki o liczne przybycie, ponieważ jest dużo spraw do załatwienia. Będziemy omawiać sprawę zabawy Gwiazdkowej, która odbędzie się 7-go listopada oraz sprawozdania delegatek za Zjazdu Okręgowego. Prosimy o premie na zabawę Gwiazdkową.

Michalina Sadowska, prezeska; Maria Giebułtowska, sekr.

Eksport Usług Geologicznych

Polska geologia cieszy się dużym uznaniem za granicą. Przedsiębiorstwo "Geopol" rozwija w ostatnich latach eksport różnego rodzaju usług geologicznych. Polscy specjaliści prowadzą w wielu krajach Europy, Azji, Afryki i Ameryki badania geologiczne i hydrogeologiczne związane z poszukiwaniem surowców mineralnych i wody.

W ostatnich latach polscy geolodzy prowadzili m.in. badania złóż węgla brunatnego w NRD i Austrii, poszukiwania węgla kamiennego w Peru, w Meksyku i Algierii, poszukiwania surowców dla przemysłu cementowego w Libii. Polska otrzymała też interesujące oferty na prowadzenie prac badawczych i poszukiwawczych w wielu krajach Azji, Afryki i Ameryki.

"Słowo Ciałem Się Stało"

Nakładem Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ukazała się praca ks. prof. dr. F. Gryglewicza: "Słowo ciałem się stało". Problem pochodzenia Jezusa Chrystusa w Nowym Testamencie". Autor ukazał próby hagiografów Nowego Testamentu, zmierzające ku pełnemu określeniu zarówno ziemskiego, jak i boskiego pochodzenia Jezusa Chrystusa.

Przyjęcie Dla Ald. T. Lipińskiego

23-cia Warda Regularnej Oganizacji Demokratycznej urządza swój doroczny bankiet połączony z zabawą taneczną, dla uczczenia aldermana Williama O. Lipińskiego. Bankiet odbędzie się w piątek, 22-go października, w restauracji Martinique, 2500 W. 95 ul., Evergreen Park, Ill., o godz. 7-ej wieczorem. Bilety w cenie $25.00, do nabycia w Głównej Kwaterze Wardy, 5784 Archer. Po bliższe informacje telefonować: 582-7323.

Zabawa Koła Rodziców Szkoły Im. Pułaskiego

Zabawa Karnawałowa Koła Rodzicielskiego Szkoły Polskiej im. gen. K. Pułaskiego odbędzie się 30 października br. w greckiej sali "Grand Ballroom"—2727 W. Winona Ave., o godzinie 8 wieczorem, orkiestra Mytnika, wstęp $5.00.

Zabawy Szkoły im. gen. K. Pułaskiego mają już wyrobioną renomę. Goście zawsze dobrze się nie tylko bawią, ale spełniają też bardzo zasadniczą akcję społeczną — pomagają w utrzymaniu tak ważnej placówki polonijnej jaką jest szkoła polska. Szkoła spełnia dobrze swoje zadanie, więc trzeba pomóc tym, którzy pełnią prace nauczycielskie i opiekuńcze z pełnym oddaniem.

Z całym sercem zapraszamy — jak bawić się, to na zabawie jesiennej w "Grand Ballroom", przy ul. Winona 2727, przy orkiestrze Mytnika! Rezerwacje stolików: HE 5-1563.

Spotkanie z Foggiem u Akademików

Korzystając z uprzejmości impresaria p. Henryka Michalskiego, Polski Związek Akademików, Okręg Chicago organizuje we wtorek, 26 października, wieczór towarzysko-artystyczny z udziałem Mieczysława Fogga oraz towarzyszącego mu zespołu artystów.

Impreza odbędzie się o godz. 7:30 wiecz., w sali Lusaka Mission Service, 6965 West Belmont. Poza Foggiem w spotkaniu wezmą udział: piosenkarka Lucyna Arska, aktorzy scen warszawskich — Ewa Ulasińska, Karol Stępkowski, Wiktor Śmigielski oraz zespół wokalno-muzyczny "Baby Jagi".

Mieczysław Fogg obchodzi w tym roku podwójny jubileusz: 75-letnie urodziny i 50-lecie działalności artystycznej. A jeśli się zważy, że działalnością tą jest wykonywanie piosenek — trudno nie przyznać, iż jubileusz ten uchodzić może za ewenement na skalę światową. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż Fogg jest dziś najstarszym występującym piosenkarzem świata.

W dniu 26 bm., na spotkaniu organizowanym przez Związek Akademików — nadarza się rzadka okazja spędzenia kilku godzin z dostojnym jubilatem, który na przestrzeni pół wieku darzył nas pięknem swego głosu i piosenką, która nigdy nie pójdzie w zapomnienie.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Gminy 177 ZNP

Posiedzenie Gminy 177 ZNP odbędzie się w piątek, dnia 22 października, o godz. 8-ej wieczorem, w Louis Hall, pnr. 1001 N. Wolcott ul.

Zarząd Gminy uprasza o przybycie wszystkich delegatów z poszczególnych Grup, należących do naszej Gminy, gdyż w programie posiedzenia omawianych będzie wiele ważnych spraw. Również złożone zostanie sprawozdanie z Konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej, oraz inne sprawozdania.

Tadeusz Pyrchla, prezes; Anna Nikiel, sekretarka.

Z Gminy 178 Z.N.P.

Posiedzenie Gminy 178 ZNP odbędzie się w poniedziałek, dnia 25-go października, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Na tym posiedzeniu delegaci zdadzą sprawozdanie z Sejmiku Okręgu 13-go ZNP. W listopadzie Komitet Gminy urządza wystawę z racji obchodu 200-lecia istnienia Stanów Zjednoczonych. Zaś w grudniu odbędzie się Gwiazdka dla dzieci, którą corocznie urządza. Obie sprawy będą omawiane na tym posiedzeniu.

Jesteśmy pewni, że delegaci i delegatki zaszczycą swoją obecnością i wspólnie przyczynią się do omówienia tych ważnych spraw.

Aleksander Moll, prezes; Stefan Wądołowski, sekr. prot.

Z Gminy 75 ZNP

Posiedzenie Gminy odbędzie się w piątek, dnia 22-go października, w lokalu p. E. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee ave., początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Zarząd uprasza wszystkich delegatów i delegatki o jak najliczniejsze przybycie, jak również i o punktualność, tak by posiedzenie mogło się rozpocząć o nakazanym czasie, gdyż jest dużo ważnych spraw do załatwienia.

Stanisław Ścibło, prezes; Wład. Kuman, sekr. i koresp. Gminy.

Z Bankietu 25-lecia Szkoły Im. K. Pułaskiego

W dniu 9 października, w pięknej sali Placówki 90 SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd., zebrało się blisko 400 osób, by uczcić pracę ludzi dobrej woli — nauczycieli i rodziców szkoły im. Gen. K. Pułaskiego, wyrazić uznanie młodzieży, by cieszyć się wspólnie osiągnięciami i zebrać siły do dalszej pracy. Praca ta wymaga wielkiej ofiarności i chyba każdy przyzna, że jest najważniejszą na Polonii, bo cóż z tą Polonią będzie, jeśli zabraknie dziedziców języka polskiego, kultury polskiej?

Uroczystości rozpoczęli absolwenci gimnazjum odśpiewaniem hymnów amerykańskiego i polskiego.

Bankiet — Przemówienia

Bankiet otworzył powitaniem zebranych, przewodniczący Komitetu Bankietu — p. Tadeusz Szebert, prezes Stow. Samopomocy Nowej Emigracji, długoletni prezes Koła Rodzicielskiego Szkoły. Dalsze prowadzenie bankietu przejął p. Kazimierz Łukomski, wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Nastąpiły przemówienia krótkie, zwięzłe i ciekawe. Kierownik Szkoły p. mgr. Józef Chłanda w swym przemówiemiu poinformował zebranych o powstałej w ramach Zrzeszenia Nauczycieli Radzie Edukacyjnej, która koordynuje prace szkół na terenie Chicago, nadając in jednolity ton i program.

Superintendent szkół powiatu Cook — R. Martwick życzył szkole dalszej owocnej pracy, wyrażając podziw dla jej dotychczasowych osiągnięć.

Wiceprezeska Szymanowicz

Prezesa ZNP i KPA — p. mec. A. Mazewskiego — zastąpiła wiceprezeska ZNP — p. Helena Szymanowicz. Swym przemówieniem ujęła serca wszystkich słuchaczy. Wspomniała czasy kiedy sama jeszcze uczyła w szkole i zapewniła o stałej życzliwości swojej organizacji.

* * *

Gości przedstawił mistrz ceremonii — p. K. Łukomski, który potrafił wprowadzić miły, ciepły, domowy nastrój. Szczególnie uroczyście przywitał obecnych prezesów Kół Rodzicielskich, Kierowników szkół sobotnich, Komendatkę Chorągwi Harcerek, Przewodniczącego Koła Przyjaciół Harcerstwa, Kierownika Ośrodka Harcerskiego oraz Hufcową Hufca Harcerek, którą jest absolwentka naszego gimnazjum — mgr. Iza Szymańska —jako wychowawców naszej przyszłości — młodzieży.

Dyplomy Uznania

Szkoła obchodi 25 lat swego istnienia i dwom nauczycielkom, które 25 lat swej pracy oddały tej szkole — p. Irenie Bocian i p. Eugenii Chmielewskiej — prezes Koła Rodzicielskiego p. Eugeniusz Barwicki, po serdecznym przemówieniu, wręczył pamiątkowe dyplomy uznania i podziękowania. Trzecią osobą odznaczoną w ten sposób została p. Irena Łukomska, która po 17 latach nauczania w szkole i równoczesnym pełnieniu funkcji sekretarki w Zarządzie Koła, kończy swoją pracę.

Ten wzruszający moment został ukoronowany pięknym występem artystów: Moniki Sylwan i Stefana Wicika przy akompaniamencie prof. Bellanda, za który otrzymali oni huczne oklaski. Składamy im serdeczne podziękowanie za ich zrozumienie naszej pracy i ofiarności.

Dumą naszej szkoły był występ młodzieży.

Występ Młodzieży

Program artystyczny przeprowadziła p. Basia Kożuchowska, również nasza absolwentka. W pięknym recitalu fortepianowym wystąpił Andrzej Brachmański. Wprawdzie to nie nasza szkoła nauczyła go tej gry, ale nadmienić muszę, że Andrzej należy do tych utalentowanych młodych ludzi, którzy świetnie reprezentują nasze gimnazjum pod każdym względem. Deklamacjami, wygłoszonymi w pięknym polskim języku, zachwyciłu zebranych: A. Dobrowolska, E. Chudzik, J. Charun, M. Mazurek.

Zadowolenie gości wyraziło się w hucznej zabawie, która otworzyła nowe 25-lecie. Zarząd Koła Rodzicielskiego dziękuje Komitetowi Bankietu za pięknie przygotowaną i przeprowadzoną imprezę. — Eugeniusz Barwicki, prezes; Irena Łukomska, sekretarka.

Z Klubu Matek Par. Św. Heleny

Klub Matek z par. Św. Heleny odbędzie swoje zebranie w poniedziałek, dnia 25-go października, o godzinie 7-ej wieczorem, w sali parafialnej, pnr. 2319 W. Augusta Blvd. Na zebraniu przedstawicielka firmy Sara Lee Baking Co. wygłosi pogadankę. Zostanie podana przekąska. — Diana Wysoczan, ref. reklamy.

Zebranie Komitetu Katyńskiego i Kom. Obywatelskiego

Zebranie Komitetu Katyńskiego i prezydium Komitetu Obywatelskiego odbędzie się w czwartek, dnia 21 października, o godzinie 7:30 wieczorem, w domu Placówki 90-ej SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd.

Zebranie ma na celu zdanie sprawozdania z odsłonięcia Pomnika Katyńskiego w Londynie oraz z Konwencji Kongresu Polonii Amerk. w Filadelfii.

Ponadto, w drugiej części zebrania członkowie prezydium Komitetu Obywatelskiego omówią tematy na zebranie Kom. Obywatelskiego, które odbędzie się w dniu 28-go października.

Za zarząd Aleksander Kajkowski, prezes.

Zwiedził Nowe Biura ZNP

Prokurator na pow. Cook Bernard Carey (Rep.) zwiedził nowe biura ZNP i spotkał się z członkami Komitetu Wykonawczego Zarządu Centralnego ZNP. Od lewej: wiceprezes Józef Gajda, prezes Alojzy Mazewski, prok. Carey (kandyduje ponownie) i wiceprezeska Helena Szymanowicz.

Koło Przyjaciół Harcerstwa

serdecznie zaprasza na swoją

WIELKĄ ZABAWĘ JESIENNĄ

która odbędzie się w

Sobotę, 23 Października, 1976

w sali balowej

GREEK CULTURAL CENTER
2727 W. Winona Ave.

ORKIESTRA "POLONEZ" R. MYTNIKA

Początek o godzinie 8ej wieczorem

Donacja $5.00. Własny bar i bufet.

Po rezerwacje stolików prosimy telefonować

342-2686 lub 276-3427

Dochód przeznaczony na cele harcerskie.

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Prace Choinkowe

Jak wiadomo, w Muzeum Wiedzy i Przemysłu z okazji Świąt Bożego Narodzenia co roku odbywa się atrakcyjna wystawa choinek wielu narodowości. Wśród nich zawsze wielkie zainteresowanie budzi również i polska choinka. Toteż w Stowarzyszeniu Samopomocy już trwają prace związane z przygotowaniem ozdób na tę choinkę. Mianowicie grupa Pań w tym celu zbiera się co piątek, o godz. 7 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Samopomocy, 1514 Milwaukee Ave. Kto zatem chciałby dołączyć się i pomoc, proszony jest o przybycie pod wskazany adres w najbliższy piątek, dn. 22 bm. Organizatorzy będą niezmiernie wdzięczni. W pobliżu można swobodnie parkować samochody.

Słowa Uznania

W ubiegłą sobotę, dn. 16 b.m. odbyło się miesięczne zebranie Zarządu Stow. Samopomocy. W czasie obrad, prezes Szebert podkreślił ofiarność i inicjatywę skarbnika Józefa Wójika. Na co Wójcik skromnie odpowiedział, ze "przecież po to jesteśmy w organizacji, aby pracować! " Słowa te nie tylko świadczą o wrodzonym i wysokim poczuciu odpowiedzialności kol. Wójcika za przyjęte na siebie obowiązki, ale równocześnie przypominają tych, którzy przyjmują takie czy inne zobowiązania a później — nieraz jakby całkiem świadomie — lekceważą sobie ich wykonanie. Oczywiście, że na takich jednostkach nie można budować życia społecznego i organizacyjnego.

Poszukiwanie

Roberto Eisenbraun, zam. w San Paulo, 04557 Brejo Alegre 56, Brazylia, poszukuje swego przyjaciela dr wet. Jana Gottwalda, pochodzącego ze Lwowa. Podane dwa adresy poszukiwanego na terenie stanu Illinois już nie są aktualne. Syn poszukiwanego Gottwalda, również Jan, studiował inżynierię w Chicago.

Wszelkie informacje odnośnie adresów dr wet. Jana Gottwalda, względnie jego syna, uprasza się kierować bezpośrednio do poszukującego na wyżej podany adres, względnie do Stowarzyszenia Samopomocy, 1514 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622. Tel. Hu 9-2250 (w soboty w godz. 5 do 8 wiecz.). J. Z.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Rosja Ratuje NATO

Polityka "detente" sprawiła zawód zachodnim Europejczykom. Doszli oni do przekonania, że dali się oszukać, pisze tyg. "U.S. News and World Report" w artykule pod wymownym tytułem "Rosja, raz jeszcze ratuje NATO".

Rozwiały się dość powszechne na Zachodzie złudzenia, że "detente" przyniesie trwały pokój, wobec tego można sobie pozwolić na obcinanie wydatków na obronę. Zaledwie kilka miesięcy temu domaganie się obniżenia budżetów obrony krajów NATO było "modne i uchodziło za dowód mądrości oraz "postępu". Obecnie prawie we wszystkich krajach zachodnich dowodem rozsądku jest żądanie zwiększenia zbrojeń i nie osłabiania lecz wzmacniania więzi ze Stanami Zjednoczonymi.

Czynniki rządzące i większość środków masowego przekazu w Europie Zachodniej spodziewały się po konferencji bezpieczeństwa zakończonej deklaracją podpisaną w Helsinkach, nie tylko znacznego ożywienia i poprawy stosunków między Zachodem a Wschodem, ale także poważnych zmian ne lepsze w bloku sowieckim.

Od "Helsinek" minął rok (w sierpniu). Europejczycy przekonują się, że żyli złudzeniami. Stosunki między Zachodem a Wschodem pogorszyły się w kilka tygodni po zjeździe szefów rządów w Helsinkach, gdy wojska kubańskie ruszyły na podbój Angoli dla komunizmu. Był to wyraźny dowód, że dla Moskwy "detente" jest środkiem do uśpienia Zachodu, by łatwiej go było podbić.

Pod osłoną miłych dla zachodnich uszu deklaracji o konieczności większego "odprężenia", Rosja Sowiecka zwiększyła tempo własnych zbrojeń i zaczęła wzmacniać siły Paktu Warszawskiego. Dysproporcja sił między NATO a krajami Paktu Warszawskiego wzrosła poważnie, bo wyraża się stosunkiem 2:1 w dywizjach piechoty, 3:1 w dywizjach pancernych na korzyść Paktu Warszawskiego. Niezależnie od tego, Rosja buduje w szybkim tempie potęgę morską.

Rosądniejsi na Zachodzie zaczęli zadawać sobie pytania, dlaczego w okresie "odprężenia" Rosja przyspiesza zbrojenia?

Odpowiedź może być tylko jedna. "Detente" jest zasłoną dymną, a deklaracje sowieckie o "pokojowym współżyciu" oszustwem, mającym ułatwić Moskwie podbój świata dla komunizmu.

Otrzeźwienie zachodniej Europy nie prowadzi automatycznie do wzmocnienia NATO, dopóki W. Brytania, Francja i Włochy walczą z poważnymi trudnościami gospodarczymi, a Tucja i Grecja skaczą sobie do gardła z powodu Cypru. Nie ulega jednak wątpliwości, że rozwianie się złudzeń wywołanych przez "detente" jest zjawiskiem korzystnym. Lęk przed Rosją może nawet złagodzić antagonizmy między członkami NATO a na pewno zwiększy ich wysiłek zbrojeniowy.

Sowiety a Angola

Uchwycenie władzy przez komunistyczną frakcję w Angoli, jakie nastąpiło w wyniku niedawnej wojny domowej, zostało spowodowane głównie przez sowiecką interwencję zbrojną. Moskwa nie działała jednak bezpośrednio, ale przy pomocy wojsk kubańskiego satelity, które w sile ponad 12,00, doskonale wyposażone pod względem technicznym oraz wyszkolone, wpłynęły decydująco na wynik wojny domowej. Sowiety ograniczały się do pomocy wojskowej dla frakcji komunistycznej oraz do "doradzania".

W ostatnich dniach, gdy "prezydent" Angoli Neto bawił z wizytą w Moskwie, wyszło wyraźnie na jaw, że Sowiety bynajmniej nie zamierzają pozostawać na uboczu w sprawie Angoli. Urzędowy komunikat o wizycie stwierdza wyraźnie, że Sowiety dostarczą dalszej pomocy zbrojeniowej Angoli. Oczywiście przyniesie to w swoich następstwach umacnianie sowickich wpływów w Angoli, jak i w szerszym zakresie na kontynencie afrykańskim. Tak oceniają sytuację zachodnie koła dyplomatyczne.

W Angoli rządzi partia marksistowska, choć zamaskowła się pięknie brzmiącą nazwą "Powszechny Ruch na Rzecz Wyzwolenia Angoli". Przywódca i obecny "prezydent" Neto nie ukrywa istniejącej sytuacji i według opublikowanego w Moskwie komunikatu o jego wizycie wyraził wobec Moskwy wdzięczność "za pomoc i poparcie ze strony partii komunistycznej Kuby oraz wszystkich innych państw członkowskich socjalistycznej wspólnoty". I Neto dodał, używając typowo komunistycznych frazesów, że rozmowy z Breżniewem odbyły się w atmosferze przyjaźni i internacjonalnej solidarności".

Sowiety ze swej strony zadeklarowały, że "gotowe są do niesienia pomocy i udzielania poparcia "na rzecz Angoli, aby wzmocnić obronę tego kraju oraz zlikwidować pozostałości kolonialnych rządów. Komunikat potępił "imperializm" i "rasizm".

Sprawa jest więc jasna: Sowiety planują dalsze umacnianie swoich wpływów ideologicznych i politycznych na kontynencie afrykańskim.

Szczepienia

Atmosfera obaw co do szczepień przeciw "swine flu" wystąpiła wyraźnie nie tylko w społeczeństwie, ale i w kołach służby zdrowia w wielu stanach, gdy doniesienia prasowe ogłosiły o wypadkach śmierci ludzi starszych, którzy poddali się szczepieniom. Były to doniesienia alarmujące i stąd federalne władze zdrowia przeprowadziły szeroko zakrojone badania czy rzeczywiście wypadki śmierci można wiązać z faktami szczepień.

Władze zdrowia uznały w wyniku tych badań naukowych, że obawy są bezpodstawne. Rzecznik Departamentu Zdrowia oświadczył więc, że nie widzi powodów, aby wstrzymywać program szczepień w skali ogólnokrajowej, zaś władze zdrowia w poszczególnych stanach zdecydowały, aby podjąć program szczepień, tymczasowo wstrzymany z racji alarmów o wypadkach śmierci. Asystent Sekretarza Zdrowia, dr Theodore Cooper, stwierdził: "Nie sądzę, aby były jakiekolwiek powody do paniki".

Trzeba jednak wiedzieć, że według badań przeprowadzonych przez Centrum Badań Społecznych w Miami, Fla. należy brać pod uwagę napięcie psychiczne ludzi starszych i chorych, gdy poddają się oni szczepieniom. Napięcie to powstaje z racji określonych warunków, w jakich odbywają się szczepienia. Podobnie było w okresie masowych szczepień przeciw dyfterytowi na terenie New Yorku w 1960 r.

Ludzie starzy i chorzy reagują emocjonalnie w sytuacjach, gdy mają poddać się szczepieniom, o których było tyle publicznych kontrowersji. Gdy więc ktoś jest stary, cierpi na cukrzycę czy chorobę serca, albo ma zbyt wysokie ciśnienie krwi, siłą rzeczy może nastawiać się do sprawy szczepienia bardzo emocjonalnie, a napięcie psychiczne dla tego typu chorych jest szkodliwe. Specjaliści sądzą więc, że władze zdrowia przeprowadzające programy szczepień, powinny stworzyć ludziom szczepionym odpowiednie warunki i atmosferę, aby w ten sposób skutecznie przeciwdziałać psychicznemu napięciu.

Bezsporne jest, że szczepienia zapobiegawcze są koniecznością. Federalne władze zdrowia nie ukrywają faktu, że wypadki grypy już zaczynają pojawiać się (zanotowano dotąd ponad 10,000 wypadków), a na niektórych terenach mogą rozrosnąć się do rozmiarów epidemii. W tej sytuacji trzeba spokojnie traktować sprawę szczepień jako konieczność życiową w interesie ogółu obywateli. Skoro zaś nie istnieją żadne związki między wypadkami śmierci a szczepieniami w sensie, że właśnie szczepionki wywoływały zgony, należy skończyć z podsycaniem atmosfery obaw i niepokoju. Trzeba szczepić się, bo leży to w interesie zdrowia każedego obywatela.

TO I OWO

Dodatki wypłacane przez władze brytyjskie na nie istniejące rodziny imigrantów z tzw. Commonwealthu kosztują skarb brytyjski 25 milionów funtów szterlingów. Ministerstwo skarbu twierdzi, że co trzeci ubiegający się o dodatek na rodzinę przebywającą poza W. Brytanią dopuszcza się oszustwa. Najwięcej tego rodzaju przestępstw popełniają imigranci z Pakistanu, Indii i Bangladeszu.

* * *

Z działu wiadomości bezużytecznych: kury amerykańskie zniosły w roku ubiegłym 64.4 biliony jaj. Ułożone jedno przy drugim na linii równika, mogłyby one opasać kulę ziemską sto razy.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Debata Na Temat Polityki Zagranicznej

THE NEW YORK TIMES. — Telewizyjna dobata w San Francico między kandydatami na stanowisko prezydenta USA stanowiła daleko lepszą prezentację ich poglądów, niż podczas ich pierwszego spotkania przed kamerami w Filadelfii.

Niemniej trudno powiedzieć, że publiczność mogła wiele wywnioskować z przedstawionych opinii na temat obronności kraju i polityki zagranicznej. Delikatna kewstia zrównoważenia moralnej polityki i potęgi militarnej była dyskutowana w sposób powierzchowny. Sprawa budżetu na cele wojskowe contra potrzeby wewnętrzne również nie została omówiona jasno i uczciwie, nawet przez Cartera, który przynajmniej kładł znaczny nacisk na problem wewnętrznej siły społeczeństwa amerykańskiego jako warunku wstępnego dla prowadzenia właściwej linii polityki zagaranicznej.

Zasady przyszłej współpracy z aliantami Stanów Zjednoczonych, z krajami socjalistycznymi, które staną się lub nie będą demokratyczne, z komunistyczną potęgą dużego i małego kalibru nie zostały omówione w sposób dostateczny. Stosunki Ameryki z krajami Trzeciego Świata zostały niemal pominięte milczeniem.

Sprawa rozszerzenia pasa przybrzeżnego mórz i oceanów przeszła bez echa w debacie. Natomiast skomplikowany problem kontroli zbrojeń i ograniczeń produkcji broni nuklearnej — najbardziej podstawowy problem polityki zagranicznej i obronności kraju został przez obu kandydatów potraktowany w ten sposób, że widzowie niewiele mogli się dowiedzieć, jak Carter i Ford zamierzają w przyszłości poradzić sobie z tym zagadnieniem.

Carter, który kilkakrotnie w ciągu debaty popisał się elokwencją, podjął m. in. problem całkowitej współzależności świata w 1976 r. Prezydent Ford natomiast — jak się wydaje — polegał bardziej na opiniach Kissingera.

Mimo tych wszystkich niedoskonałości, spowodowanych także i formatem dyskusji, amerykańscy odbiorcy otrzymali porcję faktów, które mogą stanowić pomoc w ostatecznej decyzji przy urnie wyborczej za trzy tygodnie.

Niemniej — obaj kandydaci nie ustrzegli się od demagogii. Carter, poruszając sprawę Kanału Panamskiego i Chile, a prezydent Ford — powołując się na papieża w swojej obronie, gdy tłumaczył, dlaczego złożył podpis pod Deklaracją w Helsinkach.

Oświadczenie Forda, że "nie ma sowieckiej dominacji w Europie wschodniej i nie będzie jej za administracji Forda" było faktycznie czymś więcej niż demagogią. Przypuszczalnie prezydent chciał powiedzieć, że administracja USA i naród amerykański nigdy się nie pogodzą z sowiecką supremacją w Europie wschodniej — co może być prawdą, a może nią nie być, ale w każdym wypadku stanowi zupełnie inne zagadnienie niż to, co stwierdził Ford.

Spór w Manilii

ŻYCIE WARSZAWY. — Obrady Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, które od poniedziałku toczą się w Manili, przyciągają uwagę. Jest to przecież jakby parlament finansowy świata zachodniego. Robert McNamara, prezes Banku Światowego, wykorzystał otwarcie obrad do wysunięcia programu globalnego. Miałby on obejmować wszystkie kraje rozwojowe i sięgać końca tego stulecia. Ale jedynie w opinii zła był McNamara kontentny. Użył zwrotu o "dnie nędzy", w którym żyje ponad 750 milionów ludzi. Ostrzegał przed katastrofą, która nieuchronnie nastąpi, jeśli nie powstanie koncepcja zgodnego działania.

Ale jakżeż może dojść do uzgodnionych akcji, jeśli również w Manili syty głodnego nie rozumie. Sprzeczności ekonomiczne świata nie dadzą się zakryć najbardziej nawet dramatycznymi apelami. Kraje rozwijające się mają w tym roku deficyt bilansu płatniczego wynoszący łącznie 30 miliardów dolarów. Sytuacja się pogorszy wraz z podwyżką ceny ropy naftowej, która chyba niebawem nastąpi. Większej dziury w bilansach płatniczych nie da się załatać nawet dochodami z aukcji złota, niezależnie od tego, czy będą się odbywały co dwa miesiące, czy też, jak zaproponował amerykański minister skarbu W. Simon — co tydzień. Po prostu przepaść między bogatymi i biednymi będzie się nadal pogłębiała.

Kraje rozwojowe utrzymują się na powierzchni z wielkim wysiłkiem. Finansują swój rozwój w 90 proc. z własnych środków, ograniczyły inflację i podtrzymały wzrost ekonomiczny. Ale wystarcza to zaledwie dla utrzymania status quo. Toteż program Roberta McNamary, o który toczy się teraz spór w Manili, jest pożyteczny przede wszystkim jako próba pojęcia skali problemu. Nie jest to z pewnością zestaw akcji, jakie powinny zostać podjęte, aby uniknąć załamania w krajach zamieszkanych przez połowę ludzkości. Kraje rozwijające nie zadowalają się zresztą słowami. Domagają się zgodnie czegoś więcej — umorzenia kredytów, wyższych cen, preferencji eksportowych. Ale i tego niestety nie dostaną.

Karol Szyndzielorz

Rolnictwo Polskie

NOWY DZIENNIK. — Prasa komunistyczna w Polsce pisze z udawaną troską, a w grunice rzeczy z wielką radością o tym, że młodzież opuszcza rolnictwo, że na gospodarstwach pozostają ludzie starzy i że coraz więcej z nich za rentę starczą oddaje swoje grunty. Chodzi tu przede wszystkim o gospodarstwa karłowate i drobne.

Ale czytamy też w tej samej prasie, — jakie z tego powodu trudności powstają dla władz. Przejęta przez państwo ziemia jest rozrzucona w małych kawałkach, najczęście nie przylega do żadnego PGR-u. Pisze się więc już o konieczności komasacji i przymusowej wymianie gruntów z indywidualnymi rolnikami.

Co o tym sądzą rolnicy? Nawet w kontrolowanej przez partię komunistyczną i jej przybudówki prasie ukazują się listy nie tylko od rolników, ale i od robotników pochodzących ze wsi, wskazujące na marnotrawstwo i szkodliwość tych planów, gdy jest sposób daleko prostszy. Młodzi uciekają z roli, bo ich rodzinne gospodarstwo obejmuje zaledwie parę hektarów. Z tego żyje się na niższym poziomie niż z pracy w przemyśle. Pozostawaliby na roli, gdyby mogli gospodarować na co najmniej kilkunastu hektarach, co dzisiaj jest możliwe bez pracy najemnej. Otóż listy w prasie domagają się, by przekazaną za rentę ziemię oddawać na długie spłaty sąsiednim młodym rolnikom. W ten sposób ich gospodarstwa zostałyby upełnorolnione, a poziom produkcji rolnej wzrósłby znacznie. Jeden z listów w "Dzienniku Ludowym" domaga się nawet zwolnienia takich młodych rolników na kilka pierwszych lat od podatków z nowej ziemi.

To nie brak ludzi, brak woli czy brak sposobu, tylko wsteczna i nieżyciowa doktryna komunistyczna jest przyczyną trudności rolnictwa polskiego.

Przemilczana Wizyta

Wiadomość o wiżycie b. sekretarza obrony James Schlessingera w Plains, Ga., celem poinformowania demokratycznego kandydata na prezydenta Jimmy Cartera o sytuacji w Chinach, znalazła się na pierwszych stronach dzienników. Jak wiemy, Schlessinger na zaproszenie rządu chińskiego spędził kilka tygodni w Chinach.

Natomiast jego konferencja z sekr. stanu Henry Kissingerem minęła prawie bez echa. Kissinger zaprosił swego antogonistę w rządzie prez. Forda, by dowiedzieć się, jakie wrażenia przywiózł z Chin. Według powszechnej opinii, Schlessinger zrezygnował ze stanowiska sekretarza obrony pod naciskiem Kissingera. Schlessinger krytykował politykę "detente" Kissingera i był zwolennikiem twardszej polityli wobec Rosji Sowieckiej.

"Nasza Ziemia Wymaga Miłości"

Oświadczenie Prymasa Polski Na Tydzień Miłosierdzia

Prymas Polski, ks. Kardynał Stefan Wyszyński, przekazał z okazji obchodzonego w Polsce Tygodnia Miłosierdzia specjalne oświadczenie, nawołujące do niesienia charytatywnej pomocy braciom cierpiącym chorym, głodnym i opuszczonym.

W oświadczeniu Prymasa czytamy m. in. co następuje:

A mamy wiele powodów, by wezwać wszystkich do tej wspólnotowości. Oto bowiem, pomimo optymizmu propagandy, mnożą się udręki ludzkie od wielkich do drobnych spraw, które dotkliwie niepokoją nasze życie domowe.

Nie wystarczy ukazać w prawdzie wszystkie kłopoty dnia każdego; trzeba mieć społeczną wolę zaradzania złu; trzeba odważnie przyznać się do zawodów, niepowodzeń i błędów, bo za nimi wlecze się męka ludzi na codzień.

1. Czyż dla naszych czasów nie jest wielkim upokorzeniem, że nie tylko brak nam spodziewanych sukcesów gospodarczych, ale ludy zabrnęły w niedostatek tylu artykułów pierwszej potrzeby dla dzieci i młodzieży? Stąd nieustanny wzrost cen na całym świecie, wobec czego nie jest nawet pociechą podnoszenie poborów, choćby były one proporcjonalne do cen.

Zaraz powstaje pytanie: dokąd to prowadzi? — Możemy się powoływać na "kryzys żywnościowy" całego świata! Ale czy jest to argument przekonywujący? — Prawdą zostanie, że widocznie coś zawodzi w gospodarce prowadzonej w naszej "krainie chleba", skoro trzeba w sposób aż tak okrężny wyjaśniać przyczyny udręk żywnościowych.

Z męką na duszy otaczamy ołtarz eucharystyczny, niosąc swój "dar ołtarza". Uczymy się tu szacunku dla "chleba naszego powszedniego". Uświadamiamy sobie równocześnie, że "nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych".

Rozumiemy, że do każdego ziarnka mają prawo wszystkie polskie usta! Uczymy się szacunku dla okruchów eucharystycznych. Przypominamy sobie obowiązek dzielenia się chlebem z całą wspólnotą eucharystyczną. Ołtarz staje się dla nas szkołą społecznego dzielenia się chlebem. Obdzamy w sobie potrzebę dzielenia się darami ołtarza i darami ziemi. Uczymy się ograniczać swoje potrzeby, by dzielić się chlebem z liczebnymi rodzinami, z dziećmi niedożywionymi, z samotnymi, którzy nie mogą zaradzić sami swym potrzebom.

2. A jest i druga niedola. Wystarczy wyjść poza granice miast, aby zobaczyć, co się dzieje w "krainie chleba".

Oto ofiarą kilofów padają całe osiedla rodzinne, gdzie dotychczas żyły rodziny, które dzięki pracy i oszczędności samodzielnie doszły do zabezpieczenia sobie przestrzeni życiowej. Dziś plany rozbudowy miast nie liczą się z tym, że kilofy i buldożery godzą w ludzkie serca i niszczą bezlitośnie dorobek lat. Tak jest w tylu osiedlach rodzinnych, otaczający Stolicę czy inne miasta rozwojowe.

Pomijamy problem, czy rzeczywiście budowa miast-molochów odpowiada dzisiejszym zamówieniom społecznym, czy też jest nieprzemyślanym naśladowaniem budownictwa innych metropolii. Wiemy, że można to zrobić, licząc się bardziej z prawami ludzi do rodzinnej przestrzeni życiowej.

Ale gdy nie można rozważnie pokierować tą betonową falą budownictwa wieżowców-więzień, trzeba pomyśleć o ludziach wyrzuconych z ogrzanych ciepłem rodzinnym skromnych domostw, o dzieciach pozbawionych ogródków i upchanych w ciasnych lokalach, o chorych, którzy utracili to, co było przedmiotem ich marzń całego życia.

Trzeba tych ludzi odnaleźć, zbliżyć się do nich, pospieszyć z otuchą. Szczególnie duszpasterze, odwiedzający wieżowce i bloki tasiemcowe, uwrażliwiają się na ludzi urażonych.

Gdy stajemy wokół ołtarza Bożego trzymając w dłoniach "chleb, owoc ziemi oraz pracy rąk ludzkich" (Lit. Euch.), przypomina się nam sprawa "chleba naszego powszedniego", który jest potrzebny z ziemi wszystkim ustom. O ten chleb i jego przystępną cenę walczą ludzie serca i sumienia. Przed nami staje problem miłości do ziemi ojczystej i miłosierdzia dla ludzi w wielkim trudzie wydobywających chleb z ziemi, która jest nam matką i największym bogactwem Narodu.

Na skutek przerostów gospodarki przemysłowo-technicznej, tak bardzo przypominającej dawne ustroje — ziemia, praca rolna i chleb zeszły na dalszy plan. Nic nie pomaga odstraszający los bogatych narodów, które dziś sprowadzają zboże z krajów obcych. Dalej brniemy w lekceważeniu pracy rolnej, a młodzież nasza masowo emigruje "na lekki chleb" do miast, wyrzekając się zagonów dziadków i ojców.

Nasza ziemia wymaga miłości, bo o jej zachowanie przelewano krew. A ci, co na niej pracują — wymagają szacunku, wdzięczności i miłości, pomocy i . . . miłosierdzia. Do sług ołtarza należy — nie tylko w uroczystość Matki Bożej Zielnej czy Siewnej, czy przy poświęceniu pól, zagonów i zagród — odnowić i utrzymać, jako błogosławiony, zwyczaj uświęcania doczesności.

Tej miłości i wdzięczności oczekujemy od wszystkich "zjadaczy chleba naszego powszedniego". Oczekujemy miłosierdzia dla rodzącej chleb ziemi, by nie była traktowana po macoszemu, by nie oddawano najbardziej urodzanych terenów pod rozbudowę miast, czy gigantów fabrycznych, które pochłaniają ziemię i nadto zatruwają całe obszary lasów, pól i wód."

Reporterzy Radiowi w Polsce

Popularny felietonista KTT (Krzysztof Teodor Teoplitz) opublikował na łamach warszawskiej "Kultury" felieton na tema reporterów radiowych w Polsce. Krytukuje on wyjątkowo głupotę reporterów, cytując przykłady rozmów z robotnikami i z rolnikami. Oto przykłady: Jeden z reporterów radiowych na przykład, którego program udało mi się wysłuchać, zadał sobie takie pytanie: gdzie jest najgoręcej, kiedy jest gorąco? — Oczywiście w hucie — odpowiedział sobie reporter i oto słyszymy rozmowę reportera z hutnikiem:

Reporter: — Jak się wam tu pracuje w taki upał?

Hutnik: — Niedobrze się pracuje, bo jest gorąco.

Reporter: — A czy kiedy jest tak gorąco, to chce się wam pić?

Hutnik: — Chce się pić, bo jest gorąco.

Reporter: — Czy dostajecie napoje chłodzące?

Hutnik: — Dostajemy napoje, bo się chce pić.

Reporter: — A jak byście nie pili, to byłoby jeszcze goręcej, prawda?

Hutnik: — Jak byśmy nie dostawali napoi, to by się bardziej chciało pić, bo jest gorąco.

Reporter: — Ale ponieważ dostajecie napoje, to można się trochę ochłodzić?

Hutnik: — Jak się człowiek napije, to mu się nie che już tak pić, jakby mu się chciało, gdyby nie pił . . .

I w ten oto prosty sposób sytuacja na odcinku hutnictwa — ważnej gałęzi gospodarki narodowej — rysuje się nam jasno jak na dłoni, w całej jej złożoności i z podkreśleniem czynnika ludzkiego, a jednocześnie jesteśmy idealnie nieobecni zarówno w hucie jak i gdzikolwiek.

Penetracja kluczowych odcinków rzeczywistości przez reporterów radiowych nie ustała jednak wraz z przeminięciem upałów i nastaniem — w drugiej połowie lipca - tygodnia deszczowego. Wówczas też, zgodnie z kalendarzem prac polowych, uwaga reporterów skupiła się na rolnictwie i oto słyszymy romowę reportera z rolnikiem:

Reporter: — Najpierw mieliśmy suszę, a teraz mamy deszcz. Jaki ma to wpływ na zboże?

Rolnik: — Jak jest susza, to zboże schnie, a jak jest deszcz to zboże moknie.

Reporter: — Ale jak jest deszcz, to nie zżęte, zboże rośnie, jak jest susza, to zboże schnie, prawda?

(Dokończenie na str. 5-ej)

DZIAŁ KOBIET

Wełniany kostium w kolorze popielatym w czarne paski, lub granatowym w białe.

Staranność w Ubiorze

Utarł się na ogół zwyczaj, że kobieta nie dba o swoją elegancję wtedy, kiedy przebywa w domu. Istnieje cały szereg licznych i mało gustownych sukien, które mają swoją starą nazwę "suknie domowe", i w które zazwyczaj ubieramy się wtedy, kiedy nikt obcy nie przyjdzie.

Zwyczaj ten, jakkolwiek "utarty", odbija się często złośliwie na życiu naszym. Szczególnie mężatka dbać powinna, aby elegancja jej stroju stale nie pozostawiała nic do życzenia.

Najbardziej nawet kochający mąż, najbardziej nawet nieczuły na względy stroju, czuje urazę do żony, jeżeli ta nie dba o swój wygląd zewnętrzny.

Żaden kulturalny mężczyzna nie poślubiłby pewnie panny zaniedbanej, często nawet niezbyt miłującej czystość, zapominającej wprost o swojej kobiecości. A skoro istotnie mężczyzna w czasach narzeczeństwa zwraca na te względy uwagę to na pewno nie zapomni o nich i po ślubie.

Tylko kobieta czysta i elegancka, dbająca o swój wygląd zewnętrzny, może być pewną, że mąż jej nie będzie poza domem poszukiwał przygód i wrażeń.

Z tych względów powinniśmy pomyśleć o naszych "sukniach domowych".

Naturalnie, nie będą one z kosztownych koronek, jedwabi, czy welurów, coby było oznaką tylko złego smaku, ale tym niemniej na po południe, gdy mąż wraca z pracy, bardzo odpowiednią będzie gładka spódniczka z jakąś miłą bluzeczką lub sweterkiem. Ładny pastelowy kolor bluzeczki doda pani domu wdzięku i świeżości.

Bluzeczkę taką możemy same uszyć i przstroić haftem lub łatwym wyszyciem. Sukienka wełniana z białym kołnierzykiem da się nosić w ciągu całego dnia.

Strój ranny, szlafrok, czy piżama, powinny odznaczać się przedewszystkim świeżością i czystością. Pantofle domowe, czy to ranne, czy też codzienne, nie powinny być rozklapane, z wykrzywionymi obcasami, bo nic tak nie deformuje nogi, jak właśnie wykrzywiony obcas.

Uczesanie nasze winno być staranne. Należy za wszelką cenę unikać w domu owych przysłowiowych papilotów, albo rozfryzowanych całkiem włosów, w których niektóre panie lubią paradować przez cały dzień Starannie utrzymywane ręce, oto, o czym nie powinna pani nigdy zapomnieć.

Dziesięć Reguł Dobrego Małżeństwa

Siedemnaście amerykańskich kobiet i mężczyzn pozostających w stanie małżeńskim, zasiadło na wielogodzinnej konferencji urządzonej przez pismo "McCall's". Celem jej było wysunięcie przez obie płcie sugestii co do uatrakcyjnienia i uczynienia szczęśliwymi par małżeńskich.

Obowiązki Męża

Jeśli chodzi o obowiązki — małżonka, to kobiety biorące udział w konferencji stwierdziły, że powinni oni: całować żonę w kark, przynajmniej raz dziennie; ofiarowywać jej kwiaty; od czasu do czasu skarżyć się na jakie dolegliwości — kobiety bowiem lubią otaczać kochanych mężczyzn macierzyńską opieką.

Radzić się w sprawach z wodowych, a czasem nawet korzystać z tych porad.

Ofiarowywać jej płyty, których melodia wiąże się z miłym dla obojga wspomnieniem.

Podawać żonie ogień do papierosa, nawet wtedy,gdy w tym celu trzeba przemierzyć cały pokój.

Uczyć się nowych dowcipów, by ciągle nie słuchała jednych i tych samych kawałów ze stałego repertuaru męża.

Wyjść wcześniej z zebrania towarzyskiego, jeśli ona sobie tego życzy.

Nigdy nie zadawać pytań, w rodzaju "Kochanie, coś ty przez cały dzień zrobiła?"

Całować żonę przy innych — będzie tym zakłopotana, ale sprawi jej to wielką przyjemność.

Składać jej drobne prezenty nawet bez specjalnych okazji.

Traktować się wzajemnie szarmancko, jak by widzieli się pierwszy raz.

Co Robić Ma Wzorowa Żona?

Natomiast mężczyźni opowiedzieli się, by małżonka:

Wystrzegać się mówienia do dzieci: "Czekaj, niech no tylko ojciec wróci!", albo: "Pozwoliłabym ci, ale tatuś się nie zgadza."

Nie skarżyła się i nie opowiadała o swych troskach dopóki nie poda mężowi jedzenia.

Podawała dobry obiad, zwłaszcza wtedy, gdy mąż ma kłopoty.

Kupowała sobie nowe szlafroki i chodziła w nich.

Rozumiała, że jeśli mąż mówi: "Wyglądasz dziś doskonale," znaczy to: "Kochana, wyglądasz dziś nadzwyczajnie!"

Nie ganić męża, gdy nawet trochę wygłupia się w towarzystwie.

nigdy nie mówić mu, że jest za stary na to, czy na owo.

Starać się być w domu, gdy on wraca.

Nie brać od niego pieniędzy na prezent dla niego.

Nie ruszać jego przyborów do golenia.

Nie urządzać przyjęć, o których nie został uprzedzony.

Wspólny Wkład
W Dobre Małżeństwo

W końcu i mężczyźni i kobiety doszli do wspólnych wniosków. Ich zdaniem dla wzajemnego uszczęśliwienia się powinni obydwoje:

Nie nazywać się wzajemnie "tatusiem" i "mamusią".

Nie udawać się na spoczynek, nie osiągnąwszy choćby częściowej zgody po jakimś nieporozumieniu.

Nie dawać się ponieść nerwom równocześnie.

Szanować spokój współmałżonka.

Wyłączać radio lub telewizję, by chwilę pogawędzić.

Nie chodzić na przyjęcia, na które nie ma się ochoty iść.

W towarzystwie udzielać sobie wzajemnie "moralnego poparcia".

Układać razem projekty na przyszłość, co do kupna sprzętów domowych, wyjazdów, urlopów itd.

(Narodowiec)

Z POLITYKI

Od Redakcji: W dziale tym b ędziemy umieszczali materiały informacyjno-propagadowe o kandydatach na różne stanowiska, które nie są równoznaczne z indorsacją. Powinny jednak pomóc wyborcom w wyborze kandydatów na których chcą głosować.

Sędzia Józef M. Wosik

Sędzia Józef M. Wosik jest polskiego pochodzenia, a w czasie listopadowych wyborów musi uzyskać zgodę większości wyborców na dalsze sprawowanie odpowiedzialnej i trudnej funkcji sędziego Sądu Okręgowego pow. Cook. Znajduje się on na liście tak zw. "Retention" (na maszynach do głosowania).

Sędzia Wosik ma za sobą przeszło 30 lat pracy jako prawnik. Zajmował różne stanowiska, m. in. pracował jako obrońca z urzędu, to znowu w biurze prokuratora, potem sędzia Sądu Miejskiego, a od 12 lat jest sędzią Sądu Okręgowego. Nie jest więc nowym kandydatem lecz wytrawnym sędzią z wieloletnim doświadczeniem i zasługuje w pełni na poparcie wszystkich wyborców, szczególnie polskiego pochodzenia, ponieważ jest jednym z nas.

Alex Olszewski Walter

Alex Olszewski Walter jest republikańskim kandydatem na sędziego Sądu Okręgowego. Doktorat prawa

otrzymał w 1940 r. z Uniw. Northwestern. W czasie studiów zorganizował Stowarzyszenie Polskich Studentów, należy do ZNP i ZPRK oraz wielu innych organizacji społecznych. Specjalnie żywo interesuje się losem ociemniałych i ułomnych. Jest członkiem Rady i b. prezesem organizacji "Dialogue With The Blind", która zajmuje się publikacją tekstów i książek systemem "brailee" dla ociemniałych.

W czasie wojny służył w marynarce wojennej na lekkim krążowniku, który został storpedowany przez Japończyków. W służbie poza granicami Stanów Zjednoczonych spędził 3 lata. Jest więc członkiem i to b. czynnym organizacji weterańskich.

Olszewski Walter posiada szerokie doświadczenie prawnicze. Był asystentem prokuratora federalnego i praktykuje prawo od powrotu z wojny. Znajomość prawa łączy z głęboką troską o upośledzonych fizycznie i wychowanie młodzieży. Jest on czynny w Radzie Szkolnej i Radzie Szpitala w rejonie Berwyn-Cicero. Ten zdolny i dzielny syn Polonii zasługuje na pełne poparcie.

Dla informacji podajemy, że nowi kandydaci na sędziów w Chicago, Lyons i Berwyn znajdują się na balotach papierowych, w pozostałych osiedlach pow. Cook na nowych maszynach do głosowania Votomatic.

Anton J. Valukas

Anton J. Valukas, nasz pobratymiec litewskiego pochodzenia, jest kandydatem na sędziego Sądu Apelacyjnego na miejsce opróżnione przez sędziego English. Jego demokratyczny oponent nie jest polskiego pochodzenia. Valukas jest pierwszym kandydatem na sędziego Sądu Apelacyjnego litewskiego pochodzenia.

Valukas, podobnie, jak jego przyjaciel, nasz rodak Olszewski Walter, jest kandydatem republikańskim. Dla uzdrowienia naszego systemu politycznego i przywrócenia dwupartyjności, powinniśmy wybrać naszych rodaków i przyjaciół z Partii Republikańskiej, jak Valukas, by skończyć z wyłącznością jednej partii w pow. Cook i sądownictwie.

Boris R. Antonovych

Boris Antonovych jest republikańskim kandydatem na reprezentanta stanowego 19 dystr. Jest on ukraińskiego pochodzenia i od dawna przyjaźni się z Amerykanami polskiego pochodzenia. Kandyduje on

z dystryktu do niedawna zamieszkałego i reprezentowanego w Legislaturze przez Amerykanów polskego pochodzenia. Obecnie dystrykt reprezentują przedstawiciele innych narodowości. Antonovych byłby jedynym reprezentantem słowiańskiego pochodzenia.

Antonovych zna kłopoty dzielnic należących do 19 dystryktu, ponieważ w nim mieszka. Jego biuro kampanijne znajduje się pnr. 2232 W. Chicago Ave. Zdolny, wykształcony, na pewno będzie dbał o interesy dzielnic, w których codziennie płoną domy a przestępczość przybrała zastraszające rozmiary.

Zasługuje on na poparcie.

Nowy Polonijny Sklep Dywanów

Otwarty został piękny, obszerny i bardzo nowoczesny sklep różnego rodzaju dywanów. Prawdą jest, że dywany te są we wszelkich najbardziej urozmaiconych wzorach, kolorach na prawdę efektowne. Sklep ten istnieje pod nazwą Century Carpet Center, 5719 W. Diversey Ave., w Chicago.

Właścicielami tej nowej placówki handlowej to nasi rodacy: Franciszek Początek i Paweł Śpiewak. Prawdą jest, że nie są oni nowicjuszami w tego rodzaju interesie.

Od kilkunastu lat prowadzą oni Century Tile & Carpet Supply Co., 3005 N. Austin ul. Sprawność ich handlowa w tym kierunku sprawiła, że musieli nie tylko ten sklep powiększyć i rozszerzyć, lecz zadecydowali oni otworzyć filię tego interesu a to: przy Central Road i Randard Rt. 12 w Mount Prospect, Ill.; pnr. 747 East Roosevelt Rd., w Lombard, Ill.; a ostatnio ten najbardziej nowoczesny sklep pnr. 5719 W. Diversey Ave.

Ceny są umiarkowane, a kupujący mogą rozmówić się po polsku, ponieważ sprzedawcy nie tylko są bardzo uprzejmi, lecz też mówią po polsku.

Reporterzy Radiowi w Polsce

(Dokończenie ze str. 4-ej)

Rolnik: — Jak rośnie, to rośnie, ale jak nie rośnie to moknie.

Reporter: — Ale czy można również zaryzykować twierdzenie, że jak rośnie i nie pada to schnie, a jak nie rośnie, to się suszy?

Rolnik: — Jak nie rośnie i nie pada, to się suszy, a jak rośnie i nie pada, to nie rośnie . . .

W ten sposób, w krótkich słowach reportażu, uchwycona zostaje napięta sytuacja w rolnictwie w okresie żniwnym. Słuchacz radiowy jest na polu, a zarazem nie ma go tam w sposób idealny.

Na dobro reporterów radiowych należy jednak zapisać to, że nie szczędząc wysiłków zapuszczają się w teren. Gorszymi nieporównanie wypadkami są jednak te, kiedy ludzie mówiący przez radio zapuszczają się w myślenie.

O bezkarności słowa mówionego w radiu pisałem już przed jakimś czasem. Obecnie wysłuchałem programu — czegoś w rodzaju przeglądu tygodnia z udziałem luminiarzy naszego dziennikarstwa i Wiesława Górnickiego. Nie wspomnę, którego dnia nadano ten program, ponieważ szczęśliwi i nieobecni czasu nie liczą, w każdym razie mowa była tam o tygodniu, w którym przypada rocznica 22 lipca i w którym premier Soares ogłosił, że stworzy jednopartyjny rząd w Portugalii.

Co mówił redaktor Górnicki o Portugalii, niech mu Bóg wybaczy (chociaż wybaczy, ponieważ według niebieskiego kodeksu tylko nieświadomość grzechu nie czyni). Natomiast kiedy przyszedł do 22 lipca, nasz złotousty wysnuł myśl następującą:

Najbardziej — jego zdaniem — charakterystyczne w reakcjach zagranicznych na rocznicę odrodzenia Polski jest zdziwienie, że Polska nie tylko rozwija się, ale że w ogóle istnieje. Zawsze — twierdzi Górnicki — kiedy nie było państwa polskiego istniał jednak jakiś szczątek autonomii, skrawek państwowości polskiej i tylko w czasie ostatniej wojny nie było śladu po państwie, które obecnie istnieje już 32 lata. I to właśnie tak dziwi cudzoziemców w naszym święcie narodowym . . .

Ben Admowski u Polonijnych Demokratów

Polsko-Amerykańska Organizacja Demokratyczna (prezesem jest komisarz powiatowy Mateusz Bieszczat) organizuje 28 października przedwyborczą "Polka Night". Impreza ta, z udziałem wielu demokratycznych kandydatów, ubiegających się na urzędy w wyborach 2-go listopada, odbędzie się w sali Przybyły w Niles, Ill. Początek o 7-mej wieczorem.

Prezes Bieszczat podał do wiadomości, że znany działacz polityczny Benjamin Adamowski przyjął zaproszenie i wystąpi w programie wieczoru jako główny mówca.

Stojący na czele komitetu organizacyjnego imprezy prezes Bieszczat zaprasza obywateli polskiego pochodzenia do przybycia 28-go października, wieczorem, do sali Przybyły. Komitet przygotowuje dla uczestników imprezy poczęstunek smacznymi, polskimi przekąskami. Wstęp bezpłatny.

Tajemnica Gołębi

Angielscy miłośnicy hodowli gołębi stanęli w obliczu niezwykłej zagadki ornitologicznej. Od wielu dni oczekują oni z niepokojem na jakikolwiek ślad życia swoich skrzydlatych ulubieńców po tym co urzędowo określają się jako "największa katastrofa w historii hodowli gołębi pocztowych." Około 20 tysięcy gołębi, wartość ponad ćwierć miliona funtów, przepadło bez śladu.

Ptaki wypuszczone zostały podczas wielkich zawodów na szybkość przelotu do domu, organizowanych w środkowej Anglii. Niektórzy hodowcy wystawili do zawodów całe swoje stada liczące nawet po 40 specjalnie wytrenowanych gołębi. Ani jeden z ptaków nie wrócił do domu.

Przedstawiciel stowarzyszenia hodowców gołębi oświadczył, iż sprawa ta stanowi dla fachowców całkowitą zagadkę. Nie potrafią jej wyjaśnić również ornitolodzy.

Gołębie powinny były wrócić do swoich domów w ciągu kilku godzin od startu. Przypuszcza się, iż dostały się one w gęstą mgłę i poleciały zamiast na północ — na południe i obecnie znajdują się całkowicie zagubione, gdzieś nad kontynentem europejskim.

Pozostaje jednak całkowitą tajemnicą co spowodowało zakłócenia w mechaniźmie kierującym instynktem ptaków.

Jak oświadczył sekretarz stowarzyszenia hodowców w związku z tą tajemniczą sprawą — hodowla gołębi pocztowych w Anglii przestała istnieć na wiele lat.

Rozwój Wymiany Gospodarczej USA-Polska

Obradująca w ostatnich dniach w Waszyngtonie VI sesja polsko-amerykańskiej wspólnej komisji handlowej dokonała przeglądu polsko-amerykańskich stosunków handlowych oraz przeprowadziła wymianę poglądów na temat współpracy handlowej i gospodarczej między obu krajami. Trzydniowej sesji przewodniczyli: ze strony Polski wicepremier K. Olszewski i ze strony Stanów Zjednoczonych minister E. Richardson.

Na posiedzeniu komisji omawiano m.in. sprawy ułatwień handlowych, ostatnio wprowadzonych polskich przepisów dotyczących warunków dla inwestycji z udziałem zagranicznym, amerykańskiej procedury kontrolowania i licencjonowania eksprotu, wynegocjowania nowego dwustronnego porozumienia o warunkach dopuszczania samolotów do komunikacji lotniczej oraz zwiększenia polsko-ameykańskich obortów handlowwych drogą przedsięwzięć kooperacyjnych.

Strona polska wskazała na konkretne projekty w dziedzienie przemysłowej, dające szczególne możliwości współpracy z firmami amerykańskimi oraz przedstawiła listę polskich priorytetów współpracy w tych dziedzinach. Lista ta zostanie rozprowadzona przez ministerstwo handlu w amerykańskich środowiskach handlowych w najbliższej przyszłości.

Polska Na Targach "Norfishing 76"

W Trondheim, w środkowej Norwegii, odbyły się Międzynarodowe Targi Rybackie "Norfishing 76". Pośród 210 producentów z 11 krajów liczących się w produkcji statków i różnego rodzaju urządzeń dla rybołóstwa miała swoją ekspozycję na targach Polska, która wystawia modele statków rybackich, które już zdobyły sobie uznanie wśród rybaków skandynawskich. Szczególnie udanym typem statku jest trawler Long Liner do połowu dorszy przy pomocy takli. 9 takich trawlerów Polska sprzedała rybakom z Wysp Owczych; 3 spośród nich, które są już eksploatowane przez tamtejszych rybaków uzyskują znakomite rezultaty w połowach dorszy.

Właściciel ich wyraził opinię, że jakość zakupionych przez nich trawlerów przewyższa standard norweski. Prócz tego w Trondheim znajdowało się stoisko informacyjne z materiałami dotyczącymi produkcji białka rybnego oraz urządzeń służących do wyposażenia statków. Zainteresowanie polską metodą uzyskiwania preparatu białkowego z ryb jest obecnie za granicą bardzo duże.

Dla obejrzenia polskiego stoiska w Trondheim i na rozmowy handlowe przyjechali specjalnie przedstawiciele Szwecji, Danii, Francji, NRF, Wielkiej Brytanii oraz gospodarzy, którzy od dłuższego czasu interesują się polskimi postępami w tej dziedzinie. Zainteresowanym Polska oferuje sprzedaż licencji, doradztwa technicznego ("know how"), gotowych linii technologicznych oraz budowę 2 zakładów pod klucz o rocznym przerobie 30 i 60 tys. ton ryb.

W dniu otwarcia targów, podczas zwiedzenia ekspozycji przy pawilonie Polski zatrzymał się na dłuższą chwilę król Norwegii Olav V i premier kraju Odvar Nordli.

"Eurocon III" w Poznaniu

W Poznaniu obradował ostatnio III Europejski Kongres Pisarzy-Fantastów — Eurocon III. W imprezie tej wzięło udział około 250 pisarzy plastyków, filmowców i dziennikarzy z 24 krajów Europy, a także goście z Australii, Kanady i USA. Na kongresie wygłoszono referaty na temat stanu twórczości science fiction i jej roli we współczesnym świecie. Obrady otworzył prezes Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich — Cz. Chruszczewski, laureat nagrody I Europejskiego Kongresu Pisarzy-Fantastów w 1972 r. Poza dyskusjami plenarnymi odbyły się liczne spotkania z wybitnymi twórcami science fiction. W ostatnim dniu Kongresu wybrano nowe władze organizacji.

Z imprez towarzyszących kongresowi warto wymienić przegląd filmów fantastyczno-naukowych oraz wystawy książek o tej tematyce, malarstwa, grafiki i rzeźby.

Triumf Medycyny

W szpitalu w Toruniu po sześciu miesiącach nieprzerwanego snu odzyskała świadomość ofiara wypadku samochodowego — Z. L. W czasie tego wypadku doznała ona pęknięcia podstawy czaszki i ciężkiego stłuczenia pnia mózgu. Kobieta była w dziewiątym miesiącu ciąży. Ofiarę z zanikiem oddechu przewieziono natychmiast do szpitala toruńskiego w stanie beznadziejnym. Przede wszystkim uratowano dziecko. Przez cztery dni kobieta żyła dzięki zastosowaniu sztucznego oddychania. Przez sześć miesięcy była sztucznie odżywiana. Po sześciu miesiącach snu patalogicznego chora odzyskała świadomość. Odpowiada na proste pytania, reaguje na polecenia oraz ma odruchy obronne.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA"
WOPA
Co Wieczór od 7:30-8-30
Poniedziałki
KAWALKADA
90 Minut od 7 Wiecz.

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Uhonorowanie Anny Fletcher

W poczet członków największego na świecie stowarzyszenia inżynierów — Detroit Engeneering Society — zaliczona została Anna Kazulewska-Fletcher. Otrzymała ona tytuł "Fellow member" przyznawany najbardziej zasłużonym członkom Stowarzyszenia. Jest ona pierwszą kobietą przyjętą do Kolegium Stowarzyszenia i drugą osobą polskiego pochodzenia (należy do niego Antoni Fortuński). Pani Fletcher jest znaną dobrze Polonii detroickiej działaczką społeczną.

Uznana Za Zmarłą

Washington. (UPI) — Mable Schoonover, lat 70, z Floral City, Fla. — od kilku miesięcy stara się przekonać biurokratów z "medicare" że żyje — mimo że "medicare" uznało ją za zmarłą w czerwcu.

Schoonover została powiadomiona przez biuro "medicare" w Jacksonville, Fla. że nazwisko jej znajduje się na liście zmarłych, wobec tego nie może otrzymać należnego jej zasiłku z ubezpieczenia społecznego (social security).

Dopiero interwencja kongr. Richard Kelly (R-Fla.) — we wrześniu przywróciła Schoonover spowrotem należne jej wypłaty z social security i skreślenia jej nazwiska z listy zmarłych.

SZTOKHOLM. — W czasie pierwszego zebrania gabinetu w Pałacu Sztokholmskim, przewodniczący Henry Allard (stoi po lewej) przedstawia członków nowego gabinetu Królowi Karolowi Gustawowi XVI. Do nowego gabinetu zalicza się pięć kobiet. (UPI)

43 Rannych w Wypadku Kolejowym

(Dokończenie ze str. 1-ej)

żarnej i zabrani ambulansami do pobliskich szpitali. Policja współpracowała ze strażą pożarną w niesieniu pomocy rannym. Pozostali pasażerowie pociągu, który wiózł 113 osób, zostali zabrani autobusami na stację Union. Wielu z pasażerów z uznaniem wyrażało się o szybkiej i bardzo fachowej pomocy udzielonej im przez policjantów i strażaków chicagoskich.

Z rannych w pociągu pasażerów, 26 przewieziono do szpitala Mt. Sinai, 14 do szpitala Św. Antoniego a troje do szpitala Mercy. Motorniczy lokomotywy Peyton Campbell, nie odniósł obrażeń, a zapytany co spowodowało wykolejenie pociągu odpowiedział, że "nie wiem — wiem tylko, że nastąpił wstrząs i pociąg wyskoczył z szyn. Władze kolejowe będą musiały przeprowadzić śledztwo, co spowodowało wypadek".

Czerwoni Dyplomaci i Czarny Rynek

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

jów alkoholowych i papierosów.

Ponadto rzecznik duńskiej policji powiedział, że w dniu 12 października samochodem ambasady przewieziono 324 funty haszyszu, którego wartość na czarnym rynku przekracza 333 tysiące dolarów. W związku z tym transportem aresztowano dwóch Syryjczyków i kilku Duńczyków.

Raport o podobnej działalności dyplomatów komunistycznych — policja szwedzka przekazała szwedzkiemu ministerstwu spraw zagranicznych.

Istnieją przypuszczenia, że wkrótce dyplomaci komunistyczni zostaną wydaleni także ze Szwecji, ponieważ tak się złożyło, że czterech wydalonych z Norwegii miało swoją oficjalną centralę w tym kraju, natomiast ambasador Kil Jae-gyong miał centralę w Szwecji, ale wszyscy byli akredytowani zarówno w Oslo jak i w Sztokholmie.

Duńczycy i Norwegowie podkreślają, że w ich przekonaniu wydalenie dyplomatów nie zaszkodzi stosunkom ich krajów z Koreą Płn.

Operacje czarno - rynkowe komunistycznych dyplomatów były opłacalne, ponieważ napoje alkoholowe są w krajach skandynawskich bardzo drogie.

W Norwegii trunki można nabyć tylko w sklepach monopolowych, które wyznaczają bardzo wysokie ceny, aby zniechęcić amatorów napojów alkoholowych.

W Danii można wprawdzie trunki kupić na wolnym rynku, ale butelka szkockiej whisky kosztuje tam $16.

Komunistyczny Szczyt w Bukareszcie?

Londyn. (DP) — W końcu października odbędzie się w Rumunii spotkanie na szczycie przywódców państw bloku sowieckiego. Donosi o tym agencja Reutera, powołując się na koła dyplomatyczne w Wiedniu.

Byłaby to pierwsza konferencja na najwyższym szczeblu — Związku Sowieckiego, PRL, Czechosłowacji, Bułgarii, Niemiec Wschodnich, Węgier i Rumunii od dwóch i pół lat. W obradach wzięliby udział pierwsi sekretarze partyjni i premierzy. Ze względu na ochłodzenie się stosunków pomiędzy Moskwą a Bukaresztem sekretarz generalny KC KPZR Breżniew nie był w Rumunii od 1966 roku.

Konferencja na najwyższym szczeblu państw członkowskich Układu Warszawskiego zajmuje się problemi światowymi, a także koordynacją spraw wojskowych.

Zdaniem kół dyplomatycznych w Wiedniu, odbycie się komunistycznej konferencji na szczycie w Bukareszcie oznaczałoby polepszenie stosunków sowiecko - rumuńskich. Prezydent i szef kompartii rumuńskiej Ceausescu spędził 10-dniowy urlop w sierpniu w Związku Sowieckim i odbył wówczas rozmowy z Breżniewem, które podobno były przyjazne. Te same koła uważają, że poważne trudności gospodarcze mogły zmusić Ceausescu do poprawy stosunków z Moskwą.

Rumunia — sprowadza ze Związku Sowieckiego duże ilości węgla, rudy żelaznej i innych ważnych surowców. Ceausescu nigdy nie zgadzał się na odbycie manewrów sił Układu Warszawskiego na terenie Rumunii. Teraz może być zmuszony do zmiany swego stanowiska.

Żony Królów Polskich

Polski rekord królewski to cztery żony, a więc nie tak znów wiele. Rekordzistami są: Bolesław Chrobry, Kazimierz Wielki i Władysław Jagiełło.

Chrobry

Kronikarze nie zanotowali imon dwóch pierwszych żon Bolka. Z pierwszą, córką margrabiego Miślinii, Rydagą, rozszedł się po roku, z drugą, córką węgierskiego księcia Giejzy, także się rozwiódł. Dopiero trzecia, Emnilda, córka księcia Dobromira z Zachodniej Słowiańszczyzny (pewno jakiegoś Lutyka czy Obotryty?), to kandydatka na bohaterkę ballad, powieści sentymentalnych, kreskówek.

Była to ukochana żona, a przy tym kobieta z charakterem i dobry człowiek. Miała na Bolesława duży wpływ i umiała ten wpływ wykorzystać w pięknych celach. Kiedy król w przystępie gniewu skazał kogo na śmierć, zamykała skazańca w sobie tylko wiadomej ciemnicy i czekała spokojnie — miesiące lub nawet lata — a gdy Bolko żałował już swego czynu, dobywała nieszczęśnika z lochu, uzyskując ułaskawienie. A więc — jakby jakaś polska lady Godiva.

Z nią król miał większość swych dzieci. Zmarła w roku 1017. Owdowiawszy, król zawarł kolejne małżeństwo polityczne z Odą, córką innego margrabiego Miśni, Ekkerharda I, małżeństwo nieszczęśliwe, choć dzietne — trwające do śmierci Bolesława.

Kazimierz Wielki

Kazimierz Wielki — był to pan wielce romansowy: mówić o wszystkich jego damach, byłoby za długo. Zresztą chcemy trzymać się tylko żon legalnych (choć i to nie takie proste, jak zaraz zobaczymy!). Pierwsza była Litwinka, Aldona Gedyminówna. Przy chrzcie dostała imię Anna, więc zwano ją Anną Aldoną. Była to dziewczyna wesoła, lubiąca się bawić. Zjechała do Krakowa poprzedzona orkiestrą, czym od razu zgorszyła poważnych krakusów.

Po jej śmierci alians polityczny narzucił Adelajdę, córkę Henryka, ludgrafa heskiego. Małżeństwo okazało się dla króla dopustem boskim, który znosił, choć cierpiał, aż do czasu, gdy udał się w podróż do Pragi czeskiej. Tam zawarł —niespodziewanie znajomość którą dziś nazwalibyśmy turystyczną czy wagonową.

Wpadła mu w oko Czeszka, niejaka Krystyna, wdówka po praskim Mikołaju Rokiczańskim. Była to miłość od pierwszego wejrzenia, istny grom z jasnego nieba. Król tak się do niej zapalił, że wziął z nią ślub nie mając wcale rozwodu z nieszczęsną Adelajdą! Bigamista na tronie. Ale królom wolno było wiele . . . Lecz i to do czasu tylko

Racja stanu zmusiła go do rozejścia się z Czeszką. Dla uproszczenia sprawy — Kazimierz wziął dwa rozwody jednocześnie! Z Adelajdą i z Krystyną. To także rekord nielichy. Ostatnią żoną była Piastówna, Jadwiga, która przeżyła króla, jego daleka kuzynka, córka Henryka V, księcia żagańskiego.

Jagiełło

I jeszcze jeden wielożeniec-rekordzista na stronie — Władysław Jagiełło.

Pierwsza jego żona to sławna Jadwiga, córka Ludwika Węgierskiego. Ale i tu zdarzają się nieporozumienia.

Tej Jadwigi nie ogłoszono świętą! Kanonizowano natomiast inną Jadwigę, żonę Henryka Brodatego, księcia śląskiego. Ta zaś żyła z Jagiełłą przez 14 lat i umarła w roku 1399.

Następne małżeństwo Jagiełły obmyślili panowie małopolscy, w celu zalegalizowania Litwina mocniej na tronie polskim — przez związek z krwią Piastów. Więc znów mariaż polityczny! Wybrali w tym celu Annę, córkę Wilhelma, męża Anny Kaźmierzanki, a zatem wnuczkę Kazimierza Wielkiego.

Spotkanie zapoznawcze zaaranżowano pod Krakowem. Król spojrzał na młodą damę, skrzywił się, zawrócił konia i pokłusował z powrotem do Krakowa. Można sobie wyobrazić uczucia młodej Anny. Ale panowie nie dali za wygraną, uspokoili dziewczynę i trzymali ją w Polsce przez cały rok. Przez ten czas nauczyła się ładnie mówić po polsku. Wreszcie przyszło do małżeństwa. Anna umarła w sześć lat po Grunwaldzie.

Trzecia żona to była barwna postać! Dość powiedzieć, że pani Eżbieta Pilecka, poddanka króla, córka magnata Ottona z Pilczy w Małopolsce, była wdową po trzech mężach —a więc rekord królewski został także i przez nią pobity.

Była już wtedy Elżbieta kobietą jak na owę czasy starą, bo czterdziestoletnią, w dodatku gruźliczką. Musiała więc chyba mieć nie byle jaki sex appeal, bo król rozkochał się w niej bez pamięci. Wyswatała ich księżna mazowiecka, siostra królewska. Małżeństwo to trwało trzy lata i było nieprzerwanym pasmem przykrości.

Ostatnią żoną Jagiełły była Sonka czyli Zofia, księżniczka holszańska, ruska Rurykowiczówna. Ta przeżyła króla prawie o 30 lat. Z nią miał synów — Władysława i Kazimierza.

* * *

Oto jak interesujące koronowane postacie kobiece pomija literatura polska, zapatrzona jedynie w Barbarę Radziwiłłównę i Marysieńkę Sobieską!

Opozycja w Indiach

New Delhi (UPI) - W wyniku dwudniowego seminarium, krytycy i przeciwnicy rządów pani Indiry Gandhi utworzyli Narodową Unię Wolności Obywatelskich i Praw Demokratycznych, która będzie dążyć do przywrócenia w Indiach wolności obywatelskich, zawieszonych przez 18 miesięcy temu.

Strzelanina Na Cmentarzu

Buckhannon, W. Va. (UPI) Uzbrojona w strzelbę kobieta, przez sześć godzin strzelała do policjantów spoza nagrobków na cmentarzu Heavner, zanim została rozbrojona i aresztowana. Szef policji John Craig podaje, że policjanci odczekali te sześć godzin, unikając nie bardzo celnych strzałów kobiety, czekając na brzask dnia przy panującej gęstej mgle. Użyli wreszcie gazu łzawiącego, zmuszając kobietę do poddania się policji. Kobieta odmówiła odpowiedzi na pytania policjantów, ale z licencji samochodowej dowiedziano się, że nazywa się Jane Woilfe i liczy lat 33. W samochodzie kobiety, zaparkowanym na cmentarzu, znaleziono psa-wilczura należącego do kobiety.

Bunt Wysiedlonych

Seveso. (UPI) — Setki wysiedlonych mieszkańców miasteczka Seveso, przedarły się przez zasieki z drutu kolczastego i wróciły do swoich domów, zatrutych dioxinami z miejscowej fabryki chemicznej.

Na prośbę władz zdrowia — zbuntowani wrócili do swoich tymczasowych miejsc zamieszkania, ale uznali, że ich protest przeciwko powolnej akcji rządu i powolnemu procesowi "odtruwania" spełnił swoje zadanie.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 20 Paźdz.

Tow. Ratunkowe Szczurowa odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 20 października, w lokalu pnr. 3858 W. Diversey Ave. Prosimy Szczurowian o liczne przybycie i wzięcie udziału w obradach naszego Towarzystwa.

S. Rosa, prezes — J. Kowalczyk, sekr. prot.

Czwartek, 21 Paźdz.

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 Z.N.P., zawiadamia członkostwo, że regularne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 21 października, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave., początek o godz. 7:30 wieczorem. Obecność jak największej liczby członków jest pożądana. Osoby zalegające z opłatami proszone są o wyrównanie ich na tym posiedzeniu. Sekr. fin. Aleks Pestrak będzie urzędował przed godz. 7mą wieczorem.

Władysław Sokalski, prezes; — Maria Ogórek, sekr. prot.

Tow. im. Agatona Gillera-Tomasza Zana Grupa 170 Z.N.P., odbędzie swe posiedzenie w czwartek, 21 października, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Louis Hall, pnr. 1001 N. Wolcott Ave. Zarząd zaprasza wszystkich członków, gdyż są ważne sprawy Grupowe do załatwienia. Prosimy o liczny udział.

Za zarząd J. Tracz, prezes; Jan Strzyż, sekr. prot.

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Grupa 2185 ZNP, Oddz. 101 Legionu Pułaskiego — odbędzie posiedzenie w czwartek, 21 października, o godz. 7:30 wieczorem w nowym lokalu, w sali p. Moskala, 5639 Milwaukee Ave. Jest dużo ważnych spraw.

Prezeska prosi o zapisanie chociaż jednego członka czy członkinię. Sekr. fin. Florentyna Rusak będzie wcześniej przyjmować podatki. Kto nie może przybyć na posiedzenie, może przesłać pieniądze pocztą do sekr. fin. — M. Klinger, prezeska; Józefa Przywara, sekr. prot.

Niedz., 24 Paźdz.

Tow. Króla Jana III Sobieskiego Grupa 298 Z.N.P., odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 24 października, o godz. 2-ej po południu, w sali paraf. Pięciu Braci Męczenników, pnr. 4327 So. Richmond ul. Sekretarz finans., Jan Dudek będzie urzędował od godz. 12:45 po poł. Prosimy członkostwo o liczne przybycie.

Ferdynand Piekarz, prezes; Bolesław Laskowski, sekr. prot.

Klub Łużna, powiat Gorlice zawiadamia, że posiedzenie Klubu odbędzie się w niedzielę, 24 października, w sali Lucky Stop Inn., pnr. 1805 W. Division ul., o godz. 3-ej po południu Członkowie proszeni są o liczne przybycie, gdyż będzie omawiana sprawa 50-lecia istnienia naszego klubu, nadto inne ważne sprawy.

Roman Kalisz, prezes; Józef Gaweł, sekr. prot.

Kontrola Substancji Toksycznych

Washington (UPI) Prezydent Ford we wtorek podpisał uchwaloną przez Kongres ustawę, kontrolującą substancje toksyczne szkodliwe dla otoczenia i zdrowia ludzkiego. Prezydent podpisując ustawę, oświadczył, że uważa ją za jedną z najważniejszych uchwalonych przez Kongres, gdy ustala przeprowadzenie specjalnych prób i doświadczeń na pewne rodzaje chemikałów, zanim chemikały te mogą być użyte w produkcji, nadając równocześnie Federalnej Agencji Ochrony Otoczenia prawo do ograniczenia produkcji zawierających te chemikały towarów jeśli okażą się one szkodliwe dla otoczenia.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

SEATTLE — Wiceprezydent Nelson Rockefeller został powitany na lotnisku w Seattle przez swego długoletniego przyjaciela gub. stanu Washington Dana Evans. Rockefeller prowadzi kampanię dla prez. Forda. (UPI)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś.p.

(z domu Wnuk)
(żona ś.p. Józefa, teściowa ś.p. Feliksa Wachowicz)

Stanisława Glazowska

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 18go października, 1976 roku, o godzinie 8ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 21go października, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wanda Wachowicz, Helena, Zygmunt, Janina, Alicja, Krystyna i **Józef,** dzieci; **Tadeusz Beyer, Ray Kalember, Władysław Topolinski** i **Ed Wardynski,** zięciowie; **Halina,** synowa; wnuczęta i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy
B. B. Malec i Synowie,
Telefon 774-4100.
(19, 20)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, ś. p.

Józef Glen
1895-1976

Członek Tow. Gdynia, Grupa 2404 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 17-go października, 1976 r. o godzinie 8:35 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go października, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4255-59 W. Division, narożnik Kildare do kościoła Ś.Ś. Cyryla i Metodego (5744 W. Diversey) Msza Św. o godz. 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych P.N., na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkim krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Angeline (z domu **Kołodziej**), żona; **Alexandria (ś.p. Józef) Hatchko,** córka; **Edmund (Pauline),** syn i synowa; troje wnucząt; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmują się:
L. A. Kolssak i Syn,
Telefon AL 2-3600.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, szwagierka, ciocia, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Marta Gulczynska

(z domu Kwiatkowska)
(żona ś.p. Anton)
(matka ś.p. Czesława i siostra ś.p. Rozalii Zawada)

Prezeska Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Józefa, Sekr. Finansowa i b. prezeska Tow. Św. Anny Nr. 481 Z.P.R.K. i członkini Tow. M. B Dobrej Rady, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 18go października, 1976 roku, o godzinie 2:20 w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48 ul., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ryszard (Dolores), Florentyna (Paweł) Cheek, Genowefa (James) Preisler, Dorota (Władysław) Stasiowski i **Franciszka (Tomasz) Rutkowski,** córki, syn, synowa i zięciowie; **Leokadia Stefanowska, Harriet Cheslak, Marion Kolbert, Teresa Jozwiak, Franciszek Kwiatkowski, Gertruda Moulton, Edward Kwiatkowski** i **Adela Cyrocki,** siostry i bracia; szwagrowie, szwagierki i bratowe, siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; 20 wnucząt i 10 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera,
Telefon YA 7-3388. (19, 20)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, szwagierka nasza i babcia moja, ś.p.

Helena Gach

(Z DOMU SPOREK)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 17go października, 1976 roku, rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 20go października, o godzinie 9:30 rano, z Demnicki Funeral Home pnr. 3630 W. George ul. (Central Pk. blisko Milwaukee Ave.), do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Karol, mąż; **Alfred (Wiesława), Fred, Henryk** i **Eddie,** synowie i synowa; **Frank (Helen) Gach,** szwagier i szwagierka; **Eric,** wnuk; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodzną.

Pogrzebem zajmuje się Ryszard J. Demnicki,
Telefon 772-6630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, dziaduś mój, teść mój, brat i szwagier nasz, ś. p.

Franciszek Naska

(ojciec ś. p. Joanne Cameran i ś. p. Shirley)

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 17-go października 1976 roku, o godzinie 11:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21-go października, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1850 N. Wood ul. do kościoła Św. Marka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu **Talaga**), żona; **Michał Graefe,** wnuk; **Jack Cameron,** zięć; **Jan, Józef (Bronisława), Maria Smith,** bracia, siostra i bratowa; **Władysław (Karolina) Talaga, Jadwiga Sroka** i **Ralph (Kay) Talaga,** szwagrowie i szwagierki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Gogolinski -Trofimuk Funeral Home.
Telefon HU 6-0258.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś. p.

Zofia Gucwa

(z domu Bogusz)
(Żona ś. p. Piotra)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16-go października, 1976 roku, o godzinie 10:50 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb we wtorek, dnia 19-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1850 N. Wood ul., narożnik Cortland, do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:
Emilia (Franciszek) Kloc, Alvina (Casey) Wawzenski i **Stanisław P. Sr.,** córki, syn i zięciowie; **Emilia Kloc, Norbert (Sheila) Kloc, Susan Wawzenski, Linda Wawzenski, Joanne (Atsushi) Fujii** i **Stanley P. Jr. (Mary)** wnuki i wnuczki; 3 prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Gogolinski-Trofimuk
Funeral Home
Telefon 486-0258

Najstarszy Opis Polski

Według Abrahama Syna Jakuba

(Dokończenie).

Kobiety kiedy wyjdą za mąż, nie popełniają cudzołóstwa, ale panna, kiedy pokocha jakiego mężczyznę, udaje się do niego i zaspakaja u niego swą żądzę. A kiedy małżonek poślubi dziewczynę i znajdzie ją dziewicą, mówi do niej: Gdyby było w tobie coś dobrego byliby cię pożądali mężczyźni i z pewnością byłabyś sobie wybrała kogoś, kto by wziął twoje dziedzictwo". Potem odsyła ją i uwalnia się od niej (9).

* * *

Kraje Słowian są najzimniejsze z wszystkich krajów. Najtęższy mróz bywa u nich, gdy noce są księżycowe, a dnie pogodne. — W ówczas wzmaga się mróz i tężeje lód. Ziemia kamienieje i marzną wszystkie płyny. Studnie i sadzawki pokrywają się twardą skorupą tak, że stają się jak kamień. A gdy ludzie wydychają powierze tworzą się na ich twarzach powłoki z lodu, niby ze szkła. Trudno je skruszyć, póki człowiek się nie zagrzeje lub nie wejdzie do jakiego schronu. Ale gdy noc jest ciemna, a dzień chmurny, wówczas taje lód i leje mróz. W takim czasie rozbijają się statki i giną ci, co się na nich znajdują. — Dzieje się to dlatego, ponieważ zderzają się z nimi (tj. statkami) bryły oderwane od lodu rzek tych krajów, tak wielkie jak potężne góry. — Zdarza się jednak, że wydrapie się na taką bryłę młody, silny człowiek z załogi i ocali się na niej.

Nie mają oni łaźni, lecz posługują się domkami z drzewa. Zatykają szpary w nim czymś, co bywa na ich drzewach, podobnym do wodorostów, a co oni nazywają n'h (10). Służy to im też zamiast smoły do ich statków. Budują piec z kamienia i wycinają w górze na wprost niego okienko dla ujścia dymu. A gdy się piec rozgrzeje, zatykają owe okienko i zamykają drzwi domku. Wewnątrz znajdują się zbiorniki na wodę. Wodę tę leją na rozpalony piec i podnoszą się kłęby pary. Każdy z nich ma w ręku wiecheć z trawy, którym porusza powietrze i przyciąga je ku sobie. Wówczas otwierają się im pory i wychodzą zbędne substancje z ich ciał. Płyną z nich strugi potu i nie zostaje na żadnym z nich ani śladu świerzbu czy strupa. Domek, ten nazywają oni alistka (11).

Królowie ich podróżują wozami wielkimi, poruszającymi się i wzniesionymi na czterech kołach. W czterech rogach ich są ustawione cztery mocne belki, z których zwisa na silnych łańcuchach kolebka, wyścielana brokatem tak, że siedzący w niej nie trzęsą się podczas wstrząsów. Przygotowują je (t.j. takie wozy z kolebkami) również dla chorych i rannych.

Słowianie wojują z Bizantyńczykami, Longobardami i innymi narodami, a wojna między nimi toczy się ze zmiennym szczęściem.

Objaśnienia:

1) Jest to słynna w historiografii naszej sprawa tzw. "mitqal'i". W relacji Ibrahima jedno z najważniejszych miejsc dla historyków wczesnopiastowskich, które też rodziło jak najbardziej fantastyczne hipotezy i teorie. — Rzadko która sprawa była żywiej dyskutowana od końco XIX wieku, aż dopóki kwestii nie rozstrzygnął chyba już raz na zawsze W. Kubiak artykułem "Zagadnienie odważników handlowych u Ibrahima Ibn Ja'quba" w "Slavia Antiqua" (V. 1956).

2) Prastare podanie o Amazonkach, które ludziom nie dawało spokoju aż do czasów nowożytnych gdy wreszcie — z powodu coraz dokładniejszego poznawania świata — nie mogąc już gdzie indziej, jeszcze ratowano istnienie tej bajecznej krainy lokując ją w południowej Ameryce. I stąd nazwa "rzeki Amazonek" po polsku Amazonka, jak przezwano Maranon, na której brzegach znajdowano niewiasty równie waleczne jak mężczyźni. Starożytni umieszczali krainę Amazonek nad Pontem. Gdy jednak niczego tam nie znaleziono, "przeniesiono" ją później na wciąż mało znaną północ Europy. Zrobili to Arabowie przetłumaczywszy sobie po swojemu nazwę kraju Finów. Z tego powodu Ibrahim powinien był ją ulokować "na wschód od Burus" a nie na zachód. Albo się przesłyszał albo rzeczywiście na dworze Ottona tak go poinformowano, i oto nagle kraj Amazonek znalazł się na polskim Pomorzu.

3) Cesarz Otto, król rzymski. Jest to Otto I., zwany Wielkim, zm. 973.

4) Mieszko często wojował ze związkiem wieleckim i nasza tak zwana pierwsza data historyczna — rok 963 dotyczy właśnie jego dwu zbrojnych spotkań z nimi; oba skończyły się klęską naszego największego i najchytrzejszego monarchy. Obie te klęski zapisał w paru wierszach saski kronikarz, mnich klasztoru w Korbei. Widuking. On też podał wiadomość o następnym zwycięstwie "przyjaciela cesarza, Mieszka", które nastąpiło w roku 967.

Rok 963 od tak dawna "nietykalny" i "ustalony" (nota bene pośrednio gdyż Widukind roku nie przetrwał) "na zawsze", został nie tak dawno temu podważony przez lektora Gerarda Labudę, a za nim innych, lecz chyba bez powodzenia, gdyż niezamożny J. Widajewicz zdaje się znów zwycięsko datę tę obronił.

Próbuje się również podważyć datę małżeństwa Mieszka z Dąbrówką: miał to rzekomo być rok 963 lub 965, zanotowanego przez roczniki — świętokrzyski dawny i kapitulny krakowski oraz tzw. "spominki gnieźnieńskie". Nie ostała się też w spokoju nawet data chrztu Mieszka, rok 966, zaatakowana ostatnio Dowiata i innych i przesuwana na rok 968.

5) To jest szpak. Widocznie nasi przodkowie masowo uczyli mówić szpaki. Język arabski jak inne języki semickie, notuje tylko spółgłoski, stąd owo "sb"; końcowego "k" niepędne na wygłosy ucho arabskie mogło nie dosłyszeć.

6) Tetra czyli cietrzew. W ówczesnej polszczyźnie słowo to mogło brzmieć — mniej więcej — "tietr" albo "tietriew". Jeszcze głęboko w XVIII w. pisano "trzetrzew".

7) Około 3 mil arabskich, to jest 5,762.8 metrów.

8) Czarna odmiana to głuszec: pstra — cietrzew.

9) Z wszystkiego co na ten temat wiedzą etnografowie, wynika, że Ibrahim lub jego komplikator al-Bekri źle zrozumiał źródło informacji. U wszystkich Słowian czystość przedmałżeńska była wymogiem i budziła cześć, a wypadki nie tylko niewierności małżeńskiej lecz także złego sprawowania się panien karano. U Polaków lat temu 1000, z tego co wiemy od Thietmara (ks. VIII, r. 2 i 3) również mężczyzna-uwodziciel cudzej żony karany był z niesłychaną srogością.

Znane zresztą jest prawie na pewno źródło (z ok. połowy X wieku), z którego korzystał Ibrahim i al-Bekri, a przekazane przez al-Gardizi'ego i które co do obyczajności płciowej u Słowian mówiło co następuje:

"Cudzołóstwo między nimi się nie zdarza. Jeśli jakaś dziewczyna pokocha jakiegoś mężczyznę, idzie do niego; a on połączywszy się z nią, jeśli ją znajdzie dziewicą, bierze ją sobie za żonę; jeśli nie, to odtrąca ją i powiada: "Jeśliby w tobie było co wartościowego to byś ty się uchroniła" (w całości). Jeśli ktokolwiek cudzołoży z kobietą zamężną, zabijają go, — nie przyjmując od niego żadnego usprawiedliwienia".

Tak według przekładu rosyjskiego W. Barthoida. Petersburg, 1897. W przekładzie angielskim to ostatnie zdanie brzmi inaczej: "Jeżeli jaka zamężna kobieta popełni cudzołóstwo, zabijają ją i nie przyjmują żadnego usprawiedliwienia" (Por. C. A. Macartnev: "The Magyars in the Ninth Century", Cambridge, 1930, p. 212).

Natomiast wersja Ibrahima i al-Bekriego zadziwiająco pasuje do stosunków panujących wśród nadwołżańskich plemion fińskich. Tam rzeczywiście, jak pisze w komentarzu etnologicznym do Ibrahima Kazimierz Moszyński, obok innych śladów matrylinealnych rodowodów istniała uderzająca swoboda płciowa dziewcząt — np. u Mordwinców, Czeremisów i Wotiaków, których dawniej mieszano z plemionami słowiańskimi. — "Dochodzi do tego, że dziewczyny mające nieślubne dzieci chętniej bywają brane za żony od innych ponieważ dowiodły swej płodności" (Moszyński).

10) Oczywiście mech.

11) Należy odrzucić arabizujące "al" i w ten sposób otrzymamy najstarszy zapis polskiego słowa germańskiego pochodzenia. Z niemieckiej "Stube", powstają "istuba", później "istba", potem "izdba", wreszcie znana nam "izba". Z razu słowem tym rzeczywiście oznaczano tylko łaźnię, potem pokój z piecem zamkniętym, w przeciwieństwie do paleniska otwartego.

(Wstępem i objaśnieniami opatrzył **Jan Tokarski**).

Helstoskiego Czekają Dwa Procesy

Newark, N.J. (N.D.) — Sędzia federalnego Sądu Okręgowego, Curtis Meanor, oświadczył, że kongresman Henry Helstoski ma do wyboru albo odpowiadać dwukrotnie przed sądem za wysunięte przeciw niemu oskarżenia, względnie zgodzić się na jedną rozprawę sądową.

Na Helstoskim ciążą obecnie dwa oskarżenia: pierwsze za pobieranie nielegalnych opłat od imigrantów z Południowej Ameryki celem wyrobienia im obywatelstwa amerykańskiego, drugie — za złożenie fałszywych zeznań przed wielką ławą przysięgłych, która prowadziła dochodzenia w tej wymienionej sprawie. Helstoski oświadczył już kilkakrotnie, iż chce odpowiadać na oba te oskarżenia osobno.

Główny proces przeciw Helstoskiemu został wyznaczony początkowo na październik. Z uwagi jednak na jego zwycięstwo w prawyborach w 9 okręgu wyborczym stanu New Jersey, proces został odroczony przez Sąd Okręgowy na okres po wyborach powszechnych, w których Helstoski będzie się ubiegał po raz siódmy z rzędu o wybór do Izby Reprezentantów.

Sędzia Curtis Meanor wyznaczył dzień rozpoczęcia rozprawy na 15 listopada.

Helstoski kategorycznie zaprzeczył wysuniętym przeciw niemu oskarżeniom.

$750,000 Dla Wdowy Agenta CIA

Washington (UPI) — Wdowa zmarłego tragicznie agenta Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) Frank R. Olson, otrzymała w tych dniach $750,000 od rządu federalnego, w formie rekompensaty, w dwadzieścia-dwa lata po jego zgonie.

Olson w roku 1953, jako lekarz - biochemik zatrudniony w Fort Detrick, Md., bez jego wiedzy i zgody otrzymał dawki narkotyku LSD, podczas prowadzonych przez CIA doświadczeń. Wkrótce później dr. Olson na skutek działania narkotyku, popadł w psychiczną depresję i popełnił samobójstwo skacząc z okna pokoju jednego z hoteli nowojorskich. Przez lata urzędnicy federalni starali się przekonać wdowę, że mąż popełnił samobójstwo na skutek załamania psychicznego, dopiero śledztwo przeprowadzone przez komisję na czele której znajdował się wiceprezydent Nelson Rockefeller, wykazało że Olson padł ofiarą programu doświadczalnego CIA. — Wdowa Alice Olson, z dwoma synami Eric i Wils, oraz córka Lisa prowadziła starania o oczyszczenie jego nazwiska.

Polak Nagrodzony

Na międzynarodowym festiwalu filmowym w San Sebastian duży sukces odniósł polski aktor Zdzisław Kozień. Jury przyznało Polakowi nagrodę za najlepszą rolę aktorską w uznaniu za kreację głównej postaci w filmie "Skazany".

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne.
Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatym naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."
This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

★ Praca ★ Praca

JETCO MECHANICAL LTD., CANANDA
HAVE IMMEDIATE AND PERMANENT OPENINGS (RATE IS $10.55 PER HOUR)
Fully qualified journeymen/level plumbers with recent thorough experience in hot water heating.
Year round employment plus holiday pay.
Why not work where you know you will have job security.
Please Apply, Write
Phone (403) 484-7141
JETCO MECHANICAL LTD.
15035—114 Ave. Edmonton Alberta, Canada T5M 2Z1
ATTENTION—MR. T. BRYENTON, General Mgr.

Praca Fabryczna
Dla Mężczyzn i Kobiet.
Zgłoszenia:
457 N. Leavitt ulica.

Do Sprzątania BIUR
Potrzebni Mężczyźni i Kobiety na częściowy czas, rano i wieczorem.
MIEJSCA PRACY ZNAJDUJĄ SIĘ W OKOLICY SCHAUMBURG i WOODFIELD.
Doświadczenie niepotrzebne.
Doskonałe benefity kompanijne.
Dobre wynagrodzenie.
MAINTENANCE SERVICES CO.
130 N. FRANKLIN
Chicago, Ill.
Tel. 236-4343

DOŚWIADCZONY KUCHARZ LUB KUCHARKA
Doskonała zapłata i stała praca. Znajomość piekarnictwa pomocna.
Tel. 334-1883

MULTI UNIT
Restaurant Division
CASHIERS AND FOOD CHECKERS
Wanted for Jacques Complex Day or Evenings Shifts.
Must be able to speak and understand English. We will train.
Liberal fringe benefits offered.
Apply in person 3rd floor
KINZIE STEAK HOUSE
33 W. Kinzie St.
9 A.M. to 11 A.M. Monday through Friday. As for
Mr. D. P. Sklodowski
An Equal Opportunity Employer

★ Praca Żeńska

TELLER
For a Southwest saving and loan. Polish and English speaking preferred. Call
376-4145

LIGHT ASSEMBLY
Women with ability to work with hands, to assume responsible position in Epoxying Dept. Will train. Call Mr. Mueller.
593-6336
SOLIDYNE CORP.
Elk Grove Village

Cook For Rectory
Far Northwest Side
Private room and bath. Free Blue Cross-Blue Shield and Life insurance. Must speak English.
736-6060

RN's & LPN's
All shifts. Full or part time. Excellent salary. Good benefits.
Modern nursing home. Niles.
PLAZA NURSING HOME
8555 Maynard Road
967-7000

POTRZEBNE SZWACZKI
Na Maszynach Do Szycia.
Zgłoszenia do:
ANGELAIR BRIDAL MFG.
416 S. Franklin St.
4-te Piętro

POTRZEBNA pani do sprzedawania ziół w składzie dra Michaels 1223 Milwaukee Ave. Musi mówić po angielsku.

UPHOLSTERER & CUTTER
Small manufacturer of finest quality custom upholstered furniture looking for experienced individual who takes pride in his work.
PARENTEAU STUDIOS
230 W. Huron
337-8015

★ Praca Męska

PORTERS NITE WATCHMAN
FULL TIME PERMANENT JOBS.
Must be dependable, good salary, good working conditions. Excellent insurance.
Discount on Merchandise Purchases.
Retirement Plan and Profit Sharing.
Must speak and understand English.
Apply in Person — Personnel Dept.
LYTTON'S
235 So. State St. — 7th Fl.

TOOL & DIE MAKER
Class "A" 10 Years Experience with progressive dies. Excellent salary and company benefits.
ACE FASTENER CO.
4100 W. Victoria Ave.
583-3819
An Equal Opportunity Employer

BINDERY
Experieced Set Up Man For Baumfolders And Automatic Stitchers—4:30 P.M. to 1 A.M. Shift—All Benefits
Call Bob Osaki
722-4000

★ Pomoc Domowa

DOCTOR'S family wants live-in housekeper. Must like children. Own room, salary open. 642-4732.

POTRZEBA KOBIETY
Do zamieszkania i pomocy przy chorym mężu.
Dzwonić po angielsku
637-5118
po 5 po poł. w tygodniu
Przez cały dzień w sobotę i niedzielę

WOMAN to clean bachelor apartment, Lake Shore. 1½ day per week. English and references required. 642-0851.

★ Praca Żeńska

WAREHOUSE
Need females to work in steel warehouse in Elk Grove Village.
By appointment
Call 595-4200

SECRETARIES
MID CONTIENTAL PLAZA
We are a fast growing law firm in the loop and need several good secretaries with or without legal background. We offer you pleasant working cond., steady employment, good salary and comp. benefits.
Call Ms. Valent
346-7220

POSZUKUJĘ KOBIETY W ŚREDNIM WIEKU
Musi mieć trochę doświadczenia w szyciu na maszynie.
PROGRESSIVE UNIFORM
2035 W. Charleston
3cie Piętro

TYPIST
Typing speed of 30 WPM required.
Experience in accounts receivable prefered.
Salary $145.00 per week.
Location—North Avenue & Western Ave.
Call Theresa Lesnak
384-1200 Extension 264
For interview appointment
An Equal Opportunity Employer

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą maią czy dużą naprawą wewnątrz czy zewnąrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4140 W. ARMITAGE
278-1525

★ Praca Męska

DO NAWIJANIA SPRĘŻYN
Firma nasza płaci najwyższe stawki, ubezpieczenia, daje darmo ubrania robocze, wszystkie świadczenia wakacyjne, udział w zyskach, dużo nadliczbowych godzin. Miejsce pracy ochładzane. Wszystko to dla DOŚWIADCZONEGO pracownika "AUTOMATIC SET-UP".
Dzwonić: **766-2517**

LATHE OPERATOR
Some experience. Good working conditions. Paid hosp., vacations, paid holidays, day shift with possible overtime.
737-7620 737-7068
J & J CARBIDE & TOOL INC.

PLASTICS MOLDING INJECTION OPERATOR
Minimum exp. 2yrs. Top rates. All benefits plus premium for 3rd shift. North suburb.
Call 441-7024, Manager

AUTO MECHANIC
VW experience preferred. — Commission and guarantee. Must have own tools.
LA GRANGE IMPORT MOTORS
Mr. Hanson 354-6600

TOOL MAKER
We require a journeyman tool maker. Permanent. Excellent salary and company benefits.
ACE FASTENER CO.
4100 W. Victoria Ave.
583-3819
An Equal Opportunity Employer

Mold Repairmen
We are a growing company in need of plastic mold repairman. Experienced in maintenance and repair of injection mold. Overtime is available. Good company benefits.
PRECISION VALVE CORP.
2930 N. Ashland Ave.
Ph. 348-1201

DOŚWIADCZONY KRAWIEC
Musi znać kryte szycie (blind stitch) — do zakładu chemicznego czyszczenia. Najwyższa zapłata.
724-0505

POSZUKUJĘ 2 murarzy i pomocnika. AR 6-1172.

Silk Screeners
Experienced for short run interesting work, we also consider serious TRAINEES.
Top wages, profit sharing, many benefits.
North-West location.
Must speak English.
GRAPH-ON INC.
10045 Pacific Ave.
Franklin Park
678-3680

★ Domy

W PAR. ŚW. BRUNONA
Murowany, dwu-rodzinny dom, 1x6, 1x4. Pralnia, centralne ochładzanie, dywany, garaż na 2 auta. Właściciel musi sprzedać z powodu wyjazdu. Poniżej 40 tysięcy.
Tel.: 582-0933

PRZEZ WŁAŚCICIELA — Okolica 59-ej i California, 1½ piętrowy murowany, 4 na górze, 6 na dole. Garaż na 2 auta. Gazowe ogrzewanie. Wyjątkowo czysty. Dobry dochód. $34,900.
Tel. 776-3041

OKOLICA DES PLAINES
Wprowadźcie się natychmiast do tego uroczego, całego murowanego ranch. Pełny bezment, nowa kuchnia, dywany, nowe zasłony i firanki. Belkowany sufit i podłogi z twardego drzewa. Tylko 3 bloki do pociągu. Duża parcela otacza posiadłość. Duży garaż.
$52,500
827-5548
CIRCLE AMERICA— KOLE REAL ESTATE
1430 Miner St.
Des Plaines, IL.

★ Do Wynajęcia

3 POKOJE "garden apartment", ogrzewane i umeblowane. Okolica Central i Fullerton. 237-9264.

4 POKOJE (mały domek z tyłu), świeżo odnowione. 276-0908.

DWA POKOJE umeblowane i ogrzewane dla emerytów. 252-0564.

4 CLEAN rooms with or without refrig. and range. 1500 W. 1200 N. $70 monthly. — AV 3-4999.

★ Interesy

SKLEP z odzieżą typu Boutique na sprzedaż. Północna dzielnica. 761-2623.

★ Przeprowadzki

ARTHUR MOVING & PACKING CO.
Doświadczona firma przewozowa. Przeprowadzki tanio, solidnie i z gwarancją.
588-5567 i 283-8508
od 8 do 8-ej.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarno-Białe.
Naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 12-7 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ Malowanie

MALARZ pomaluje mieszkanie, werandy, okna wewnątrz lub zewnątrz. Tanio. 772-3089.

★ Parcele

PÓŁNOCNO-zachodnie Illinois. 10 bieżących farmerskich akrów. Pieszy dystans do szkoły i miasta. Dobra droga, dobra inwestycja.
231-1025

★ Owoce

JABŁKA!
DI 2-9741

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE JESIENNYM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości
Komplet mebli do 3ch pokoi **$288**
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami **$168**
Komplety mebli do sypialni **$119**
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" **$ 58**
Kanapa i fotele **$139**
Kanapa rozkładana do spania **$ 78**
Radio-magnetofony **$39.95**
Materace **$19.88**
Komplety mebli do kuchni "dinette sets" **$ 46**
Kuchnie gazowe (gas ranges) **$159**
Lodówki lub zamrażacze ("freezers") **$168**
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni **$348**
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru **$ 78**
Ochładzacze ("Air Conditioners") od **$110**
Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Meksykańska Heroina Tranzytem Przez Chicago Do Portoryko

Chicagoska policja została poinformowana, iż przez miasto i okoliczne przedmieścia przewożona jest meksykańska heroina w drodze do Portoryko. Poufne źródła twierdzą, iż handel kontrabandą jest dobrze zorganizowany i spore jej ilości wędrują drogą t. zw. "San Juan Connection."

Porucznik William Mahoney, naczelnik wydziału do walki z handlem narkotykami twierdzi, iż główną przyczynę przewozu heroiny do San Juan, zamiast sprzedawania jej tutaj w Chicago, jest dwukrotnie wyższa cena narkotyku w Portoryko. Podczas gdy w rejonie chicagoskim jedna uncja heroiny kosztuje $800, w Portoryko można uzyskać za tę samą ilość 1,600 tysięcy dolarów. W Chicago czy Joliet ceny są natomiast niższe ze względu na znacznie większą podaż heroiny i innych narkotyków.

Podobnie jak w Portoryko, narkotyk jest dwukrotnie droższy na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, niż w rejonie Chicago. Agenci z New York City, Cambridge, Mass., oraz w stanie New Hampshire twierdzą, iż ilości heroiny wędrują na wschód właśnie z Chicago i okolic.

Mahoney dodaje, że przewóz kontrabandy z Meksyku do Portoryko przez USA jest łatwiejszy, niż bezpośrednio z Meksyku do San Juan. Powodem tego jest fakt, że nie ma kontroli celnej ruchu pasażerskiego pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Potroryko. Nie mniej jednak, władze tutejsze otrzymały niedawno informację o zamierzonym przewozie 4 funtów heroiny z O'Hare do San Juan. Mimo baczności agentów zarówno tutaj w Chicago jak i w stolicy Portoryko, kobiety nie udało się ująć. Detektywi są jednak przekonani, że dostawa miała miejsce.

Władze śledcze z całą pewnością twierdzą, że jaczejki łacińskie przejęły całkowitą kontrolę nielegalnego handlu narkotykami. Dla przykładu, podczas gdy w ub. roku od 1 stycznia do 15 września '75 przechwycono 9½ funta heroiny z Meksyku, to w roku bieżącym ilość ta wzrosła do 57 funtów. Tradycyjne źródło dostaw białej heroiny, czyli Europa, zostało niemalże całkowicie wyeliminowane. Niewielki procent białej heroiny przedostaje się jeszcze na teren Stanów Zjednoczonych z krajów wschodnich.

1 Osoba Zabita w Wypadku

W zderzeniu się dwóch aut w sobotę wieczorem, w rejonie skrzyżowania się Dearborn i Hubbard ave., śmierć poniósł 35-letni Ned Artman, z prn. 1316 N. Lake Shore Dr. Według policji, wypadek spowodowany został przez kierowcę drugiego auta, 18-letn. Davida Borek, z pnr. 1216 W. Huron ul. Borek i pasażerka jego auta 16-letn. Diane Mazzoti odnieśli lżejsze obrażenia i opatrzeni zostali w szpitalu Henrotin.

Ankieta Zadecyduje o Przyszłości Lotniska Midway

Pasażerowie przylatujący i odlatujący z lotniska O'Hare począwszy od 8-go listopada będą otrzymywać kwestionariusze, które mogą zadecydować o losie lotniska Midway.

Kwestionariusze pomogą liniom lotniczym obsługującym Chicago ustalić czy chicagoscy pasażerowie chcą ażeby regularna obsługa została wznowiona na lotnisku Midway, położonym na południowozachodniej stronie miasta.

Miasto usiłuje przekonać linie lotnicze do korzystania z lotniska, które w obecnej chwili jest prawie zupełnie opuszczone. Natomiast O'Hare, najbardziej ruchliwe lotnisko na świecie, przyjmuje ponad 2,000 lotów dziennie.

Urzędnicy miejscy mają nadzieję, że wystarczająco dużo pasażerów z rejonu chicagoskiego jest zainteresowanych lotniskiem Midway, ażeby je chociaż częściowo ożywić.

Ankietą będą objęci jedynie pasażerowie rozpoczynający lub kończący lot w Chicago, ponieważ ani miasto ani urzędnicy linii lotniczych nie uważają ażeby Midway mogło przyciągnąć pasażerów znajdujących się w tranzycie z powodu odległości dzielącej go od O'Hare. Od 50 do 60 procent pasażerów O'Hare zmienia samoloty i unikałoby lotniska Midway z powodu trudności z dostaniem łączącego lotu.

Jak dotychczas, linie lotnicze są niechętnie wznowieniu lotów, ponieważ podobna próba ożywienia lotniska Midway w r. 1970 była nieudana i kosztowała linie przeszło $35 milionów. W obecnej chwili z lotniska korzystają jedynie Delta Air Lines, mające siedzibę w Atlancie.

Kwestionariusze będą rozdawane pasażerom samolotlów o krótkim zasięgu, ponieważ stosunkowo krótka bieżnia lotniska Midway nie jest zdolna do obsługiwania większych samolotów.

Linie spodziewają się odpowiedzi od przynajmniej 7,000 pasażerów samolotów znajdujących się w drodze do Washingtonu, Nowego Yorku, Detroit, Atlanty, Cincinnati, St. Louis i Kansas City.

Pasażerowie będą pytani, czy odpowiadałoby im lądowanie na lotnisku Midway i czy skorzystaliby z linii lotniczej obsługującej lotnisko.

Rezygnacja Szefa Powiatowego Dep. Drogowego

Szef powiatowego Departamentu Drogowego Hugo J. Stark złożył rezygnację, którą przewodniczący Rady Powiatowej George Dunne przyjął "z żalem". Stark, który liczy 71 lat, stwierdził, iż podjął decyzję o przejściu na emeryturę ze względu na słaby stan zdrowia.

Departament Drogowy w pow. Cook był od pewnego czasu obiektem ostrej krytyki za bumelanctwo robotników, nie stawianie się do pracy i niską wydajność.

George Dunne oświadczył, iż niektórzy robotnicy zostaną zawieszeni w czynnościach zawodowych w wyniku przeprowadzonego śledztwa przez władze powiatowe.

Stark był pracownikiem powiatowym od 1929 roku. Obecny urząd objął w 1972 roky za rocznym wynagrodzeniem w wysokości $43,000.

RZYM. — Uzbrojeni w karabiny maszynowe policjanci prowadzą jednego z trzech palestyńskich partyzantów, którzy trzymali dwóch zakładników w syryjskiej ambasadzie i ranili jednego z urzędników ambasady. Partyzanci oddali się w ręce policji. (UPI)

NOWY YORK. — Sekretarz Stanu Henry Kissinger rozmawia z panamskim Ministrem Spraw Zagranicznych — Aquilino Boyd Guardią w czasie przyjęcia wydanego dla delegatów Ameryki Łacińskiej. Kissinger powiedział ministrowi, że za dwa tygodnie wznowione zostaną pertraktacje dotyczące kwestii Kanału Panamskiego. (UPI)

Doroczny Międz. Kiermasz w Dniach 30 i 31 Października

Odbędzie Się Na Navy Pier, w Chicago

17-ty doroczny Międzynarodowy Kiermasz odbędzie się w dniach 30 i 31 października, na Navy Pier, w Chicago.

W malowniczej tej imprezie bierze co roku udział prawie 50 grup etnicznych, reprezentujących kraje swego pochodzenia i przeodków, ich kulturę i zwyczaje, pieśni i sztuki piękne oraz dzieła rodzimego przemysłu.

Impreza ta w innych latach cieszyła się olbrzymim zainteresowaniem, w dwóch dniach zwiedzało Kiermasz ponad 100.000 osób. Wystawa skonstruowana została wokół kiosków, przedstawiających dzieła sztuki i przemysłu, przywiezione ze "starego kraju" przez rodziny obecnych mieszkańców Chicago. Wielu z tych artykułów nie znajdzie się w muzeach ani w prodkucji przemysłowej.

W części mieszczącej międzyn. bazar zwiedzający znajdzie możność nabycia prezentu na święta. Są tam obrazy, wyroby szklane, hafty, rzeźby w drzewie i metalu wykonane z dużym zmysłem artystycznym.

Osobny dział zajmuje międzyn. kuchnia z tradycyjnymi daniami i przysmakami różnych narodów. W tym roku będzie ponad 200 różnych potraw i dań. Można je będzie spróbować albo zabierać do domów.

W części przeznaczonej na występy i rozrywki, zwiedzający podziwiać będzie zespoły pieśni i tańcęw ludowych różnych narodów. Przedstawienia przewidziane są w obydwóch dniach Kiermaszu. Odbywać się będą w nowym i przebudowanym audytorium, znajdującym się na wschodnim końcu półwyspu Navy Pier.

Wielu z zespołów i obsługujących kioski ubranych będzie w swe narodowe stroje bajecznie kolorowe, które przechodzą z pokolenia na pokolenie.

Kiermasz nie ma w swym haśle żadnej polityki czy komercjalizmu. Dochód uzyskany ze sprzedaży jest kierowany do instytucji, podtrzymywanych przez biorące udział grupy etniczne jak szpitale, domy opieki pomoc dla starców, kościoły, sierocińce itd.

Mayor Daley oznajmiając o Kiermaszu na Navy Pier stwierdził, iż impreza ta podnosi zaszczyt dla grup etnicznych, podkreśla ich wkład do kultury i życia całego miasta i równocześnie wyraża uznanie dla dziedzictwa i krajów ich pochodzenia.

Wstęp na Międzyn. Kiermasz jest bezpłatny. Tereny zajęte przez wystawy i kiermasz otwarte będą w sobotę, 30 października, od 11 rano do 9 wieczorem, zaś w niedzielę, dnia 31 października, od 11 rano do 7-ej wieczorem.

Szczury Plagą Dzielnicy Austin

Zirytowani Mieszkańcy Interweniują w Ratuszu Miejskim

W śródmieściu w kołach administacyjnych już od dawna mówi się o problemach jakie stwarzają, w niektórych dzielnicach szczególnie, plagi szczurów. Mieszkańcy południowej dzielnicy Austin udali się ostatecznie do Ratusza ze skargą, że miasto nic nie czyni w tym względzie, podczas gdy gryzonie widuje się w biały dzień w domach, koło domów i na ulicach.

Louis P. Farina z miejskiego Departamentu Sanitacyjnego daremnie usiłował przekonać zgromadzonych obywateli i obywatelki, że kontrola liczbostanu szczurów polega również na utrzymywaniu przez nich czystości w swojej dzielnicy.

Zgromadzeni mieszkańcy okolicy, podenerwowani i tak ponieważ dwoch inspektorów Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania nie stawiło się na ich wcześniejsze spotkanie, bynajmniej nie byli w nastroju do słuchania tego rodzaju krytycznych uwag. Ostatecznie, Farina oraz inny komisarz miejski, Madison L. Brown obiecali podjęcie odpowiednich kroków celem zlikwidowania nieprzyjemnej sytuacji. Naczelny komisarz Francis Degnan, który przypadkowo natknął się na zgromadzenie zapowiedział, iż w ciągu paru dni do Austin zostaną skierowane dwie ekipy odpowiednio wyposażone do rozpoczęcia tępienia szczurów.

Farina przed zakończeniem spotkania poinformował mieszkańców dzielnicy, że miasto przygotowało nowy rodzaj trutki (Vacor), która ma być wyjątkowo skuteczna w zwalczaniu gryzoni. Środka tego do tej pory nie wolno było stosować ze względu na wymagane w takich sytuacjach i kroki ostrożności. Przy pomocy odpowiednich badań musiano się najpierw upewnić co do działania trutki na otoczenie itp.

Zakończyła się zatem pierwsza runda mieszkańcy kontra Ratusz gdzie stawką są szczury, czy raczej skuteczne ich tępienie. Większość przybyłych tu mieszkańców Austin zapowiada ponowne podjęcie akcji w Ratuszu gdyby obietnice komisarzy nie zostały spełnione.

Stan Prosi o Skierowanie Wody z Jeziora Dla Przedmieść

Stanowa komisja zasobów wodnych, wysunęła w poniedziałek plan, który umożliwiłby skierowanie większej ilości wody z jeziora Michigan do przedmieść, które zaczynają odczuwać dotkliwy brak wody do picia. Stan prosił o skierowanie około 120 milionów wody, dziennie.

Stan. reprezentant Jack Williams (D-Franklin Park), członek tej komisji powiedział, iż zwrócono się już do stan. prokuratora generalnego Williama Scott o zainicjowanie akcji w tej sprawie, w US Sądzie Najwyższym. Zmiana ta spowoduje poprawę sytuacji dla przeszło 800,000 mieszkańców przedmieść.

Sąd Najwyższy ustalił w 1967 roku, iż ilość wody zabranej z jeziora na użytek stanu, nie może przekraczać 3,200 stóp sześciennych na sekundę.

Od tej objętości odejmuje się ilość wody od deszczów. Dane te ustalił korpus inżynierów wojskowych, w oparciu o 5-letnie doświadczenia.

Stan. poseł Williams tłumaczył, iż obecne lata są bardziej suche, niż poprzednich kilka lat i zwrócił się do Sądu Najwyższego o stosowanie do obliczeń dłuższego okresu czasu np. 25 do 30 lat. Zwrócił się również do sądu, by ilość wody powstałej od deszczów mierzona była w trzech punktach, a mianowicie w Wilmette Harbor, Lake Calumet i Chicago River, zamiast tylko w Lockport, który był jedynym dotąd punktem mierzenia przeciętnego stanu wody w jez. Michigan.

Poseł Williams podkreślił, iż w Arlington Heights zasoby wody do picia spadły o 17 stóp i na wielu przedmieściach wprowadzono ostre zarządzenia oszczędnościowe na używanie wody. Brak wody i suche lato zostawiło przedmieścia półn. zachodnie bez wystarczającej ilości wody na wypadek pożarów.

Mieszkańcom Hanover Parku nakazano przegotowywać wodę używaną do picia, zakazano podlewania murawy przed domami i wypełniania basenów kąpielowych, kiedy ciśnienie wody spadnie do 20 funtów na cal.

Władze Arlington Heights również wydały szereg ostrych zarządzeń ograniczających używanie wody do spryskiwania muraw do trzech tylko dni w tygodniu, kiedy rezerwa wody przeznaczonej do gaszenia pożarów spadnie do 3.5 lub 4 milionów galonów. Szpital Northwest Community oznajmił, iż ciśnienie wody jest tak niskie, iż wiele budynków apartamentowych jest poprostu bez wody.

Ograniczenia używania wody do spryskiwania muraw lub ogrodów wydane zostały również w Elk Grove Village, Wheeling, Mt. Prospect, Cary i South Elgin.

Artykuł o Mazewskim w "Sun-Times"

W dzisiejszym wydaniu chicagoskiego dziennika "Sun-Times" zamieszczono obszerny artykuł o Prezesie Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzym A. Mazewskim. Autorka, Carolyn Toll zamieszcza szereg ciekawych wypowiedzi i komentarzy Mazewskiego o sprawach żywotnych dla Polonii i o Polsce.

Artykuł znajduje się na 57-ej stronie.

Ważne Dla Wyborców

Osoby, które chciałyby głosować lecz będą nieobecne w swoim dystrykcie wyborczym 2 listopada, mogą począwszy od piątku tego tygodnia oddać swój głos i złożyć "ballot" w biurze Rady Komisarzy Elekcyjnych, pokój nr. 308 w Ratuszu w godz. od 9 rano do 5 po południu w dni powszednie, oraz od 9 do południa w sobotę. Tzw. "baloty nieobecnościowe" możne składać do 1 listopada, tj. na dzień przed wyborami. 28 października jest ostatnim dniem, do kiedy można nadsyłać aplikacje o baloty drogą pocztową.

Z Rady Szkolnej Na Stanowisko Unijne

Przewodniczący chicagoskiej Rady Szkolnej John D. Carey oficjalnie podał do wiadomości w czasie niedzielnej konferencji prasowej w Bismarck Hotel, 171 W. Randolph, że będzie się ubiegał o stanowisko dyrektora Dystryktu 31 Unii Stalowników. Jest to największy dystrykt tej unii, liczący około 120 tysięcy członków w rejonie Chicago i Calumet City.

Obecny dyrektor Dystryktu 31, Edward Sadłowski ubiega się o urząd krajowego prezesa unii. Wybory mają się odbyć w lutym 1977 roku.

Carey jest reprezentantem unijnym z Localu 65 na południowej stronie miasta.

Bezpłatne Szczepienia Dla Emerytów w dniach 20-22 Paźdz.

Na Półn. Zachodniej Stronie Miasta

Mayorowskie buiro dla spraw emerytów (Senior Citizens), wespół z programem szczepień Chic. departamentu zdrowia organizują bezpłatne szczepienia przeciwko świńskiej grypie i grypie Victoria, dla osób w starszym wieku i ich żon. Grypy te według ostrzeżeń kół lekarskich mogą tej zimy wywołać groźną epidemię.

Podwójne szczepienia będą administrowane w wielu punktach wydawania obiadów dla osób w starszym wieku, we środę, w czwartek i w piątek tj. 20, 21 i 22 października. Departament zdrowia rozdzieli odpowiednie broszurki informacyjne i rozda je zaszczepionym.

W powyższym programie mogą wziąć udział osoby w starszym wieku, liczące 60 lat i wyżej, podobnie jak i ich żony. Osoby, które w dniu szczepienia mają gorączkę powyżej 100 stopni lub cierpiące na alergię do jaj, produktów zawierających jaja i do piór, nie powinny zgłaszać się do szczepień.

Pierwszeństwo do szczepień przeciw obydwu rodzajom grypy mają na wykazach krajowych osoby w starszym wieku i uczulone na zarazki grypy i łatwe do przeziębień. Szczepieni mogą być przeciw świńskiej grypie i inne osoby w starszym wieku, ale wówczas gdy na to pozwolą zapasy szczepionki.

Dr. Murray Brown, chic. komisarz zdrowia podkreślił iż nikt nie może zachorować na grype od przyjęcia szczepionki, ponieważ jest ona sporządzona z martwego zarazka. Dr Brown dodał, iż reakcje chorobowe z powodu przyjęcia szczepienia są niezwykle rzadkie.

Emeryci i osoby w starszym wieku mogą otrzymać na półn. zachodniej stronie miasta bezpłatne szczepienia w środę, 20 paźdz. o godz. 1 po południu, w lokalu Hart Senior Center, pnr 4920 N. Kimball ave.

Szczepienia odbywać się będą w czwartek, 21 paźdz. od godz. 10-ej rano w Angels Guardian, pnr 2001 W. Devon, w Golden Flame restauracji pnr 6417 W. Higgins rd i w świątyni Calvary Lutheran Church pnr 4200 N. Keeler.

Osoby w starszym wieku będą mogły otrzymać bezpłatne szczepienie w czwartek, 21 października, od godz. 1;ej popołd., w restauracji Golden Flame, pnr 6417 W. Higgins rd, w Polsko Ameryk. Klubie pnr 2905 N. Milwaukee ave lub w kość. St. Andrews, pnr 5447 W. Addison ave.

Szczepienia będą administrowane również w piątek, dnia 22 października, o godz. 1-ej popołd, w Wellington Church, pnr 3020 N. Austin. Informacje w sprawie szczepień w innych punktach miasta można otrzymać dzwoniąc do biura mayorowskiego dla osób w starszym wieku, na nr 744-3245.

Tajemnicze Zaginięcie Funduszu Związku Taksówkarzy

Z Sumy $566,878 pozostało zaledwie $72,500

Po 15 latach jedna z najdłuższych spraw w historii sądu okręgowego powiatu Cook, zakończyła się zawodem i rozczarowaniem dla 800-set emerytowanych kierowców taksówek w Chicago, którzy otrzymają tylko po 13 centów za każdego dolara z funduszu unijnego, do czego byli uprawnieni. Prawie pół miliona z funduszu na opiekę zginęło w okresie, gdy pieniądze te znajdowały się pod nadzorem sądu. Z sumy, jaka w 1961 roku wynosiła $566,878 pozostało zaledwie $72,500. Sprawa ta, pisze korespondent Chicago Tribune z 18 bm., jest tym bardziej godna pożałowania, że pieniądze zginęły po tym, gdy taksówkarze usunęli gangsterów i oszustów z wyższych urzędów w związku zastępując ich uczciwymi ludźmi.

W ciągu 15 lat, gdy toczyła się walka w sądzie o kontrolę nad funduzem, prieniądze stopniowo znikały i obecnie żaden sędzia, adwokat przedstawiciel unii, ani żaden kierowca taksówki nie wie co się stało z tymi pieniędzmi.

Sędzia F. Emmett Morrissey, który w grudniu przechodzi na emeryturę, poświęcił ostatnie trzy lata sprawie funduszu unii taksówkarzy. Mówi on, że sprawa ta, prowadzona przez jego poprzedników jest niezrozumiała. Bob Lande, 76-letni emerytowany kierowca taksówki, określa całą sprawę jako kompromitację systemu rządów". Od czasu przejścia na emeryturę w 1965 roku Lande śledził sprawę i chociaż nie mógł uwierzyć w to co czytał i słyszał, wiadomy mu jest teraz wynik: zarówno on jak każdy z 800 emerytów otrzymają czeki po $100 zamiast należnej im sumy — ponad $700. Sędzia Morrissey jest jedynym człowiekiem dla którego rozgoryczony emeryt ma przyjazne słowa. Mówi on, że gdyby nie Morrissey, nie pozostałoby żadnych pieniędzy z funduszu.

Ub. wtorku 20 prawników zaproszonych przez sędziego pracowało razem z nim próbując dociec co się stało z pieniędzmi, ale jedyny człowieko który mogłby na to pytanie odpowiedzieć, William L. Randall, wyznaczony przez sąd zarządcą funduszu, zmarł w wieku 53 lat, w czerwcu 1974 roku. Randall zarządzał funduszem przez okres 4-ch lat, do dnia swej śmierci i funkcjonariusze prowadzący dochodzenia podejrzewają, że istnieje tu wypadek defraudacji. Sędzia Morrissey twierdzi, że niedokładności stwierdzona jeszcze przez objęciem przez Randalla wyznaczonego urzędu. Walki o fundusz rozpoczęto w 1961 roku, gdy taksówkarze wystąpili z Unii Szoferów (Teamsters) Local 777, na czele którego stał wówczas Joey Glimco, mający powiązania z syndykatem kryminalnym. Taksówkarze wstąpili do Demokratic Union Organizing Committee (DUOC) na czele którego stał wówczas Dominic Abata, a później Everett Clark. Podczas gdy Glimco i DUOC walczyli o fundusz na drodze sądowej, sąd przekazał pieniądze zarządcy — urzędnikówi sądowemu, wyznaczonemu przez sędziego na okres załatwienia sprawy. Sędzia Morrissey mówi, że między 1961 a 1970 roku nikt nie interesował się funduszem, który był pod kontrolą kilku kolejnych zarządców. $250,000 Randall ulokował w Central National Bank, 120 S. La Salle, bez oprocentowania. Morrissey nakazał adowkatom wnieść sprawę do sądu, skarżąc bank o zwrot $56,000. Sprawę wygrano w sądzie okręgowym, ale bank złożył apelację.

Po śmierci Randalla stwierdzono, że zdeponował on $100,000 z funduszu w United of American Bank, co się stało z resztą — niewiadomo. Randall pozostawił mnóstwo długów na pokrycie których z trudem wystarczy pozostały po nim majątek. Jeżeli z majątku Randalla uda się otrzymać $50,000, pozostała suma funduszy wraz z przysądzonymi proc. $56,000, zwiększy się z $72,000 do $178,500. Wówczas emerytowani taksówkarze otrzymaliby 32 centy za dolara, zamiast obecnych 13 centów.

Koniec Strajku w Chicago Heights

Pracownicy zakładów Forda w Chicago Heights powrócili w poniedziałek do pracy, po ratyfikacji kontraktu pomiędzy Ford Motor Co., a United Auto Workers, Local 588. 3,670 pracowników, zatrudnionych przy produkci drzwiczek, masek i innych części samochodowych rozpoczęło strajk 14 września.

Wprawdzie — dokładna liczba głosów nie jest podana do wiadomości, ale jak podaje Chicago Daily News, 90 procent głosowało za ratyfikacją umowy. Kontrola hałasu i zapewnienie bezpiecznego parkingu były głównymi żądaniami strajkujących.

Inwestycje Drogowe w Chicago

Inżynierowie miejscy rozpoczęli pracę nad planami przydłużenia Stony Island Avenue o półtorej mili w kierunku południowym od 103-ej ulicy do 122-ej w pobliżu przystani na jeziorze Calumet.

W ub. tygodniu Rada Miejska zgodziła się przeznaczyć $500,000 na przygotowanie planów konstrukcyjnych. Inwestycja ta będzie pierwszym krokiem do realizacji większego projektu, w ramach którego przydłużona zostanie również 122-ga ulica od Stony Island Avenue w kierunku wschodnim do Torrence Avenue.

Wstępne oszacowania kosztów prac nad przedłużeniem tylko ul. Stony Island cytują sumę $10 milionów.